

На перехрестях і площах
наших містNa skrzyżowaniach i placach
naszych miast

сторінка 2

1,5 млрд злотих на бібліотеки
1,5 mld złotych na biblioteki

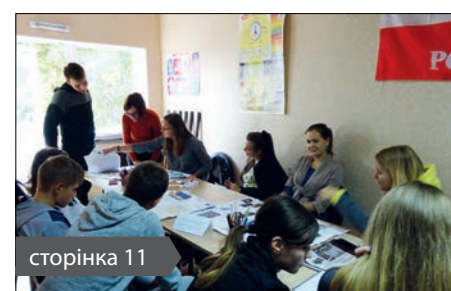
сторінка 3

Підписано декрет про
героїчність чеснот Серафима
КашубиPodpisano dekret
o heroiczności cnót
o. Serafina Kaszuby

сторінка 4

Нас об'єднала поезія
Zjednoczyła nas poezja

сторінка 8

«Туристична агенція»
допоможе вивчити
польську мову«Biuro turystyczne»
pomocze nauczyć się polskiego

сторінка 11

Dni Kultury Polskiej w Równem

Дні польської культури в Рівному

Dni Kultury Polskiej na Równiejszczyźnie są już tradycją. W dniu 29 września 2017 r. obchodzono je szczególnie uroczysto w pięknej sali Miejskiego Domu Kultury w Równem.

Na początku uroczystości zabrzmiał Hymn Rzeczypospolitej Polskiej «Mazurek Dąbrowskiego». Prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. Władysława Reymonta w Równem Władysław Bagiński oficjalnie otworzył Dni Kultury Polskiej na Równiejszczyźnie. Serdecznie przywitał gości przybyłych z Polski oraz przedstawicieli władz miejscowych: marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustawa Marka Brzezina oraz delegację z Olsztyna, delegację z miasta Jelenia Góra na czele z Wojciechem Chadzym, wicekonsula Konsulatu Generalnego RP w Łucku Adama Myślickiego, przewodniczącego Równiejskiej Obwodowej Administracji Państwowej Aleksija Mularenkę, członków Towarzystwa Kultury Polskiej na Równiejszczyźnie im. Władysława Reymonta, mieszkańców Równego, miłośników kultury polskiej i wszystkich gości.

Marszałek Gustaw Marek Brzezina w swoim wystąpieniu powiedział o wieloletniej współpracy i przyjaźni między Olsztynem i Równem. Wojciech Chadzy podkreślił duchową więź z Ukrainą i z miastem Równem, mówiąc, iż właśnie z tej ziemi wywo-

dzi się jego rodzina. Kolejny mówca – Oleksij Mularenko – w serdecznych słowach wyraził zadowolenie ze wspólnych relacji Polski i Ukrainy.

Po oficjalnej części zaczęła się część artystyczna. W tym momencie pojawili się konferansjerzy Marta Bagińska oraz Daniel Kuczyński. Zapowiedzieli w dwóch językach występ pierwszych wykonawców. Chór «Serafin» pod dyktando Magdaleny Leszczyńskiej wykonał utwór «Moja piosenka II» – «Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie, dla darów nieba. Tęskno mi Panie!» Piękny śpiew na głosy wprowadził całą publiczność w nastrój nostalgii. W podobnej atmosferze zaprezentował swój repertuar zespół «Przyjaźń». Wszyscy w skupieniu słuchali najdelikatniejszych a jednocześnie wyrazistych dźwięków z Polski.

Zespół «Faustyna» wykonał utwór pełen energii i dynamizmu. Ujawniła się prawdziwa ukraińska dusza. Tymczasem konferansjerzy zapowiedzieli występ Zespołu Tanecznego «Polesianka». Oczywiście w pięknym stylu przedstawili tancerzy, podkreślając ich

Dni polskiej kultury na Równiejszczyźnie już stały tradycją. Po-особливо урочисто вони відбулися 29 вересня 2017 р. у Рівненському міському будинку культури.

Na początku święta його учасnicy wylusali hymn Republiki Polacy «Mazurek Dąbrowskiego». Голова Товариства польської культури імені Владислава Багінського офіційно відкрив Дні польської культури на Рівненщині, тепло привітав гостей із Польщі та представників місцевої влади: маршалка Вармінсько-Мазурського воєводства Густава-Марка Бжезіна та делегацію з Ольштина, представників міста Єленья Гура на чолі з Войцехом Хаджи, віце-консула Генерального консульства РП у Луцьку Адама Мишлицького, голову Рівненської обласної державної адміністрації Олексія Муляренка, членів Товариства польської культури на Рівненщині імені Владислава Реймонта, мешканців Рівного, шанувальників польської культури та всіх гостей.

Маршалок Густав-Марек Бжезіна у своєму виступі розповів про багаторічну співпрацю та дружбу між Ольштином і Рівним. Войцех Хаджи наголосив на духовному зв'язку з Україною та містом Рівним, зазначаючи, що його родина походить із

цих земель. Наступний промовець, Олексій Муларенко, висловив задоволення добрими відносинами між Польщею та Україною.

Після офіційної частини, розпочалася художня. У цей момент з'явилися ведучі, Марта Багінська та Даніель Кучинський. Двома мовами вони оголосили про виступ перших виконавців. Хор «Serafin» під керівництвом Магдалени Лещинської виконав пісню «Moja piosenka II» («Моя пісня II») – «За краєм, де крихти хліба піднімають із землі з поваги до небесних дарів. Сумую, Господи!» Красивий багатоголосий спів ввів слухачів у ностальгічний настрій. У подібному стилі представив свій репертуар ансамбль «Przyjaźń». Всі уважно слухали витончені й водночас виразні звуки з Польщі.

Виступ ансамблю «Фаустина» був сповнений енергії та динамізму. Артисти відкрили справжню українську душу. Тим часом ведучі оголосили про виступ танцювального колективу «Полісянка», підкреслюючи таланти, вміння, досягнення та успіхи заслуженого ансамблю. Справді віртуозне



umiejętności, osiągnięcia i sukcesy. Rzeczywiście, znakomite wykonanie tańca, niezwykła muzyka, choreografia i kostiumy złożyły się na niepowtarzalne widowisko. Feeria barw zachwycała widzów. Tancerki w jasnych sukieneczkach, uroczych wiankach na głowach i czerwonych bucikach na galopujących nóżkach muskały jedynie podłogi, a tancerze w ognistym rytmie utrzymywali kozacki charakter płąsu. Tańcem, gestem wyrażano zaloty, a nawet głębsze uczucia. Te wspólne dla wszystkich, uniwersalne dążenia unosiły się gdzieś w przestrzeni. Widownia reagowała spontanicznie.

Kolejny występ i inny charakter. Klasyczna twórczość z repertuaru zespołu «Con Amore». Skrzypaczki wydobywały z instrumentów najsłabsze dźwięki, które rozbudzały wyobraźnię słuchaczy. Kwartet smyczkowy ze Lwowa zaprezentował swój repertuar niezwykle oryginalnie.

Piękny wieczór Kultury Polskiej na Równiu szczytnie przekroczył granice. Prowadzący

zapowiedzieli występ pary tanecznej z zespołu «Linia». Na scenie zagościła «Cha cha cha» – międzynarodowy taniec towarzyski. Publiczność bawiła się znakomicie. «Wesoły wieczór» – zespół wspańiały pań, wiernych Towarzystwu Kultury Polskiej w Równem pięknie i wzruszająco wykonał swój oryginalny utwór «Hymn Polaków miasta Równego».

Na zakończenie «Czerwony Tulipan» – kabaret z Olsztyna rozbawił publiczność, ale też wzbudził refleksje wykonaniem «Dziwny jest ten świat» Czesława Niemena, «Mury» Jacka Kaczmarskiego i innymi utworami.

Władysław Bagiński serdecznie podziękował artystom za wspaniałe występy, wiernej publiczności, która licznie przybyła oraz wszystkim miłośnikom kultury polskiej

Elżbieta PIOTROWSKA,
nauczycielka języka polskiego skierowana przez ORPEG
do pracy w Równem

str. 1

wykonання танцю в поєднанні з надзвичайною музикою, хореографією та костюмами перетворилося в неповторне видовище, де перепліталася феєрія барв. Танцюристи у світлих сукнях, прекрасних вінках на голові та червоних черевичках на ніжках витанцювали, ледь торкаючись підлоги. А танцюристи в запальному ритмі представили козацький характер. У танці та жестах артисти показували симпатію і навіть глибші почуття. Ці спільні для всіх універсальні прагнення витали десь у повітрі. Публіка реагувала емоційно.

Наступний виступ та інший стиль. Класична творчість із репертуару ансамблю «Con Amore». Скрипальки видобували з інструментів найвиштовхеніші звуки, які збудували уяву слухачів. Струнний квартет зі Львова представив свій репертуар надзвичайно оригінально.

Прекрасний вечір польської культури на Рівненщині добігав кінця. Ведучі оголосили

про виступ танцювальної пари з ансамблем «Лінія». На сцену увірвався міжнародний бальний танець ча-ча-ча. Публіку захопило побачене. «Wesoły wieczór» («Веселий вечір») – ансамбль чудових пань із Товариства польської культури в Рівному гарно й емоційно виконав свій оригінальний твір, «Гімн поляків міста Рівного».

На завершення глядачів розважало вар'єте з Ольштина «Czerwony Tulipan», потім, що правда, змусивши аудиторію задуматися під пісні «Dziwny jest ten świat» Чеслава Немена, «Mury» Яцка Качмарського та інші.

Владислав Багінський подякував за чудові виступи артистам, численним глядачам і всім шанувальникам польської культури.

Elżbieta PIOTROWSKA,
вчителька польської мови в Рівному,
скерована організацією ORPEG

Koronka na ulicach miast świata – także w Dubnie

«Коронка на вулицях міст світу». У Дубні теж

Koronka na ulicach miast świata to coroczne wydarzenie, które w rocznicę beatyfikacji bł. Michała Sopoćki, spowiednika św. Faustyny, skupia tysiące ludzi na całym świecie.

«Коронка на вулицях міст світу» – це щорічна подія, яка об'єднує тисячі людей усього світу з нагоди річниці беатифікації Міхала Сопецька, сповідника Святої Фаустини.

Od dziewięciu lat 28 września spotykamy się o godzinie 15.00 na skrzyżowaniach i placach naszych miast i miasteczek, by wspólnie odmówić Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Dubno jako jedno z dwóch miast na Ukrainie oficjalnie przystąpiło do akcji zgłaszając swój udział na stronie organizatorów: iskra.info.pl.

Mieszkańcy Dubna na wspólnej modlitwie, której przewodniczył ks. Marcin Ciesielski, wikariusz parafii św. Jana Nepomucena w Dubnie, licznie zgromadzili się przy Krzyżu Misyjnym na placu przykościelnym.

Modlitwę honorowym patronatem objęli biskup Marek Marczak – administrator Archidiecezji Łódzkiej oraz wojewoda łódzki Zbigniew Rau. Patronatem medialnym koronki były: TVP 1 oraz tygodniki katolickie «Niedziela» i «Gość Niedzielny».

Do akcji «Koronka na ulicach miast świata» dołączył Pałac Prezydencki na czele z Prezydentem RP Andrzejem Dudą, a Ojciec Święty Franciszek przesłał swoje błogosławieństwo oraz zapewnienie o włączeniu się we wspólną modlitwę.

W Dubnie w modlitwie uczestniczyli także członkowie Towarzystwa Polskiej Kultury na Dubieńszczyźnie.

Maria BOŻKO,
prezes Towarzystwa Polskiej Kultury w Dubnie
Foto udostępnione przez autorkę



Уже дев'ять років поспіль 28 вересня ми зустрічаємося о 15.00 на перехрестях і площах наших міст, щоб разом прочитати Коронку до Божого Миłosердя.

Дубно стало одним із двох міст в Україні, яке офіційно взяло участь в акції, зареєструвавшись попередньо на сайті організаторів: iskra.info.pl.

Мешканці Дубна на спільну молитву, котру провів отець Марцін Цесельський, вікарій парафії Святого Яна Непомука, зібралися біля місійного хреста, що стоїть на площі біля костелу.

Молитва відбулася під почесним патронатом єпископа Марека Марчака, адміністратора Лодзької архідієцезії, та лодзького воєводи Збігнева Рау. Медіа-патронат акції надали телеканал «TVP 1» та католицькі тижневики «Niedziela» і «Gość Niedzielny».

До акції «Коронка на вулицях міст світу» долучився президентський палац у Польщі на чолі з Анджеєм Дудою та Папа Римський Франциск, котрий благословив усіх, хто взяв у ній участь.

У Дубні в молитві взяли участь також члени місцевого Товариства польської культури.

Марія БОЖКО,
голова Товариства польської культури в Дубні
Фото надала авторка

Grzegorz Gauden: «Biblioteka jest najważniejszą instytucją kultury»

Гжегож Гауден: «Бібліотека – це найважливіша інституція культури»

Перше spotkanie Klubu Polskiego w Łucku po wakacjach odbyło się w Wołyńskiej Obwodowej Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży i zostało poświęcone placówkom bibliotecznym w Polsce.

Перша зустріч Польського клубу в Луцьку після канікул відбулася у Волинській обласній бібліотеці для юнацтва та була присвячена бібліотечним установам у Польщі.

Gościem spotkania był Grzegorz Gauden – polski dziennikarz, w latach 2004–2006 redaktor naczelny dziennika «Rzeczpospolita», a w 2008–2016 dyrektor Instytutu Książki w Polsce. Zaprezentował on członkom Klubu Polskiego w Łucku, przedstawicielom Konsulatu Generalnego RP w Łucku oraz pracownikom Wołyńskiej Obwodowej Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży projekt «Biblioteka+» zrealizowany przez Instytut Książki w Polsce.

«Uważam, że obowiązkiem państwa polskiego i każdego rządu jest tworzenie instytucji, które dałyby wszystkim ludziom równy dostęp do kultury» – podkreślił Grzegorz Gauden. Powiedział, że głównym założeniem projektu było przekonanie samorządowców, że «biblioteka jest dla nich rzeczą niezbędną, żeby budować lokalną społeczność, bo tak biblioteka funkcjonuje w nowoczesnych społeczeństwach».

Przed początkiem realizacji projektu w Polsce było 8,5 tys. placówek bibliotecznym. Z badań Biblioteki Narodowej wynikało, że 30 proc. z tych placówek mieściło się w pomieszczeniach przystosowanych do funkcji bibliotecznej, a 20 proc. kompletnie do tego się nie nadawało – stare pomieszczenia, bez ogrzewania, bez Internetu.

«Nie było zdziwienia, że młodzież nie chodzi do bibliotek – biblioteka kojarzyła się dla młodzieży z czymś najgorszym, z ubóstwem. Musieliśmy dokonać rewolucji w myśleniu» – zaznaczył Grzegorz Gauden.

«Biblioteka jest najważniejszą instytucją kultury w każdej społeczności. Powinna być kategorią pozytywną, a nie prowincjonalną. To miejsce, gdzie jest bezpłatny dostęp do wiedzy. Obecnie nie polega on tylko i wyłącznie na książce, polega również na Internecie, na multimedialach» – powiedział Grzegorz Gauden. Zadaniem projektu było więc przekształcenie bibliotek publicznych w nowoczesne centra dostępu do wiedzy i kultury oraz ośrodki życia społecznego.

W trakcie realizacji projektu stawiano na nowe budynki położone w centrum miejscowości, dostęp do Internetu, szkolenia dla bibliotekarzy oraz nowoczesny program katalogowy. Specjalnie dla bibliotek Instytut opracował własny program katalogowy «Mak+», który jest dostępny online. Podpisano również umowę z operatorem



telekomunikacyjnym Orange o bezpłatny dostęp do Internetu dla bibliotek publicznych w Polsce na trzy lata, dzięki czemu 3,5 tys. bibliotek wystąpiło o bezpłatny Internet.

Państwo dało na projekt 300 mln złotych, oprócz tego gminy dofinansowywały budowę nowych bibliotek, więc jak powiedział Grzegorz Gauden, gdyby się zsumowało te wszystkie pieniądze, to ogólnie na projekt wydano 1,5 mld złotych. Na wsi za pieniądze wydawane w ramach projektu «Biblioteka+» udało się zbudować ponad 400 bibliotek.

Wśród skutków realizacji projektu można wymienić m.in. również to, że pół miliona starszych osób dzięki bibliotekom nauczyło się korzystać z komputera.

«Nowoczesna biblioteka jest instytucją do zwalczania wykluczenia społecznego, dla otwierania poczucia, że jestem częścią świata» – zakończył spotkanie Grzegorz Gauden podkreślając, że realizacja projektu «Biblioteka+» była bardzo ważna dla polskiego społeczeństwa.

Natalia DENYSIUK

Gostem зустрічі був Гжегож Гауден – польський журналіст, у 2004–2006 рр. головний редактор видання «Rzeczpospolita», а у 2008–2016 рр. директор польського Інституту книжки. Він презентував членом Польського клубу, представникам Генерального консульства РП у Луцьку та працівникам Волинської обласної бібліотеки для юнацтва проект «Бібліотека+», реалізований Інститутом книжки в Польщі.

«Я вважаю, що обов'язком польської держави та будь-якого уряду є створення установ, які уможливили би всім людям однаковий доступ до культури», – підкреслив Гжегож Гауден. Він розповів, що одним із головних завдань проекту було переконати представників органів місцевого самоврядування в тому, що «бібліотека – це необхідна для них річ, яка допоможе будувати місцеву спільноту, бо саме так вона функціонує в сучасних суспільствах».

Перед початком реалізації проекту в Польщі було 8,5 тис. бібліотечних установ. Згідно з даними досліджень Національної бібліотеки в Польщі, 30 % із них знаходилися в приміщеннях, непристосованих для виконання бібліотечних функцій, а 20 % узагалі були не-

придатними для цього. Це були старезні будинки, без обігріву, Інтернету і т. д.

«Не було нічого дивного в тому, що молодь туди не ходила. Бібліотека асоціювалася в них із чимось найгіршим, бідністю. Нам потрібно було здійснити революцію в мисленні», – зазначив Гжегож Гауден.

«Бібліотека – це найважливіша інституція культури в будь-якому суспільстві. Вона повинна бути категорією позитивною, а не провінційною. Це місце, де є безкоштовний доступ до знань. Сьогодні в його основі не тільки й виключно книжка, а ще й Інтернет чи мультимедійність», – сказав Гжегож Гауден. Серед завдань проекту було перетворення публічних бібліотек на сучасні центри доступу до знань і культури та осередки життя громади.

У процесі реалізації ставку робили на нові будівлі, розташовані в центрі населеного пункту, доступ до Інтернету, тренінги для бібліотекарів та розробку сучасної каталожної програми. Спеціально для бібліотек Інститут книжки опрацював власну каталожну програму «Mak+». Було підписано угоду з телекомунікаційним оператором «Orange» про надання трирічного безкоштовного доступу до Інтернету для публічних бібліотек у Польщі, завдяки чому 3,5 тис. книгозбірень отримали таку послугу.

Із державного бюджету на проект виділили 300 млн злотих. Окрім цього, будівництво бібліотек додатково фінансували органи місцевого самоврядування. За словами Гжегожа Гаудена, загалом на проект видано 1,5 млрд злотих. У сільських населених пунктах завдяки проекту «Бібліотека+» вдалося побудувати понад 400 нових бібліотек.

Серед наслідків реалізації проекту можна виокремити також те, що завдяки реорганізовані бібліотекам півмільйона старших осіб у Польщі навчилися користуватися комп'ютером.

«Сучасна бібліотека – це установа, що бореться із соціальним виключенням та дає відчуття частинки світу», – сказав на завершенні зустрічі Гжегож Гауден, підкреслюючи, що реалізація проекту «Бібліотека+» була дуже важливою для польського суспільства.

Наталія ДЕНИСЮК

W Łucku odbędzie się konferencja prometejska

У Луцьку відбудеться прометейська конференція

26–28 października 2017 r. w Łucku odbędzie się VII konferencja prometejska «Wybitne postacie prometeizmu. Henryk Józewski i jego spuścizna w 125. rocznicę urodzin» – podaje Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

Tegoroczny temat konferencji zawiera w sobie szerokie tło zagadnień prometejskich. Organizatorzy nie wykluczają poruszenia również innych problemów, ale to właśnie na tematy związane z postacią Henryka Józewskiego oraz relacji polsko-ukraińskich, czy sytuacji mniejszości narodowych oraz politycznej emigracji ukraińskiej w II RP położony zostanie główny nacisk.

Spotkanie odbędzie się w Bibliotece Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego

im. Łesi Ukrainki w Łucku. Języki robocze konferencji: polski, angielski, ukraiński, rosyjski.

Organizatorami VII konferencji prometejskiej są Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Wschodnioeuropejski Uniwersytet Narodowy im. Łesi Ukrainki we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Łucku. Przedsięwzięcie znalazło się na liście wydarzeń poświęconych 125. rocznicy urodzin Henryka Józewskiego.

MW

26–28 жовтня 2017 р. у Луцьку відбудеться VII прометейська конференція «Видатні постаті прометеїзму. Генріх Юзевський та його спадщина в 125-річчя від дня народження». Про це інформують Студії Східної Європи Варшавського університету.

Цьогорічна конференція буде присвячена широкому колу прометейських питань. Організатори не виключають, що будуть порушені також інші теми, але все ж головну увагу учасники форуму приділять саме питанням, пов'язаним із постаттю Генріха Юзевського, польсько-українськими стосунками, нацменшинами та українською політичною еміграцією в Другій Речі Посполитій.

Захід відбудеться в Бібліотеці Східноєвропейського національного університету іме-

ні Лесі Українки. Робочі мови конференції: польська, англійська, українська та російська.

VII прометейську конференцію організовують Студії Східної Європи Варшавського університету та Східноєвропейський національний університет імені Лесі Українки у співпраці з Генеральним консульством РП у Луцьку. Захід пройде з нагоди 125-ї річниці від дня народження Генрика Юзевського.

BM

Stał się wszystkim dla wszystkich

Став усім для усіх

Папież Franciszek podpisał 26 września dekret o heroicznosci cnót Czcigodnego Sługi Bożego o. Serafina Alojzego Kaszuby i tym samym formalnie zakończył proces beatyfikacyjny, czyli uznania go za błogosławionego. Wołyń więc zyska wkrótce jeszcze jednego patrona.

Alojzy Kazimierz Kaszuba urodził się 17 czerwca 1910 r. w Zamarstynowie (obecnie przedmieście Lwowa) w polskiej rodzinie robotniczej. Rodzice – Karol Kaszuba i Anna Horak – wychowywali czwórkę dzieci. Alojzy był najmłodszy z rodzeństwa. Rodzina była niebogata, a dzieci wychowywano w klimacie pobożności i pracowitości. Po ukończeniu gimnazjum w 1928 r. zaczął nowicjat w klasztorze Kapucynów w Sędziszowie Małopolskim i przyjął imię zakonne Serafin. Po roku złożył pierwsze śluby zakonne i rozpoczął studia teologiczne w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymał 11 marca 1933 r. Przez jakiś czas młody kapłan pracował w Krakowie, następnie nauczał języka polskiego w seminarium zakonnym w Rozwadowie. Nie było łatwo – pracę pasterską i nauczycielską musiał łączyć ze studiami na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1939 r. uzyskując dyplom magistra filozofii.

W chwili wybuchu II wojny światowej przebywał we Lwowie. Kiedy dowiedział się, że Wołyń pozostał prawie bez księży, udał się do diecezji łuckiej. Wkrótce objął parafię w Karasinie. Była ona niewielka (ok. 150 osób mieszkających w siedmiu wsiach) i biedna. Kiedy przyszli Niemcy, o. Kaszuba zaczął się opiekować jeszcze kilkoma pobliskimi parafiami: spowiadał, udzielał sakramentów, prowadził religię dla dzieci i starał się w tamtych trudnych czasach wspierać ludzi duchowo.

Latem 1943 r. o. Serafin razem z częścią parafian uciekł ze wsi. Wiele razy musiał zmieniać miejsce zamieszkania, ale cudownym zrządzeniem Opatrzności udawało mu się ująć z życiem. W listopadzie o. Kaszuba trafił do Starej Huty na Żytomierszczyźnie kontrolowanej przez polską i radziecką partyzantkę, dzięki czemu na wsi żyło się mniej więcej spokojnie.

Działalność duszpasterska nie była łatwa: głód, niebezpieczeństwo i śmiertelny tyfus. Najtrudniej było udzielać spowiedzi: na tych ziemiach włączonych po I wojnie światowej do ZSRR od 20 lat nie widziano księdza, więc do spowiedzi i do komunii przychodzili dosłownie tysiące ludzi.

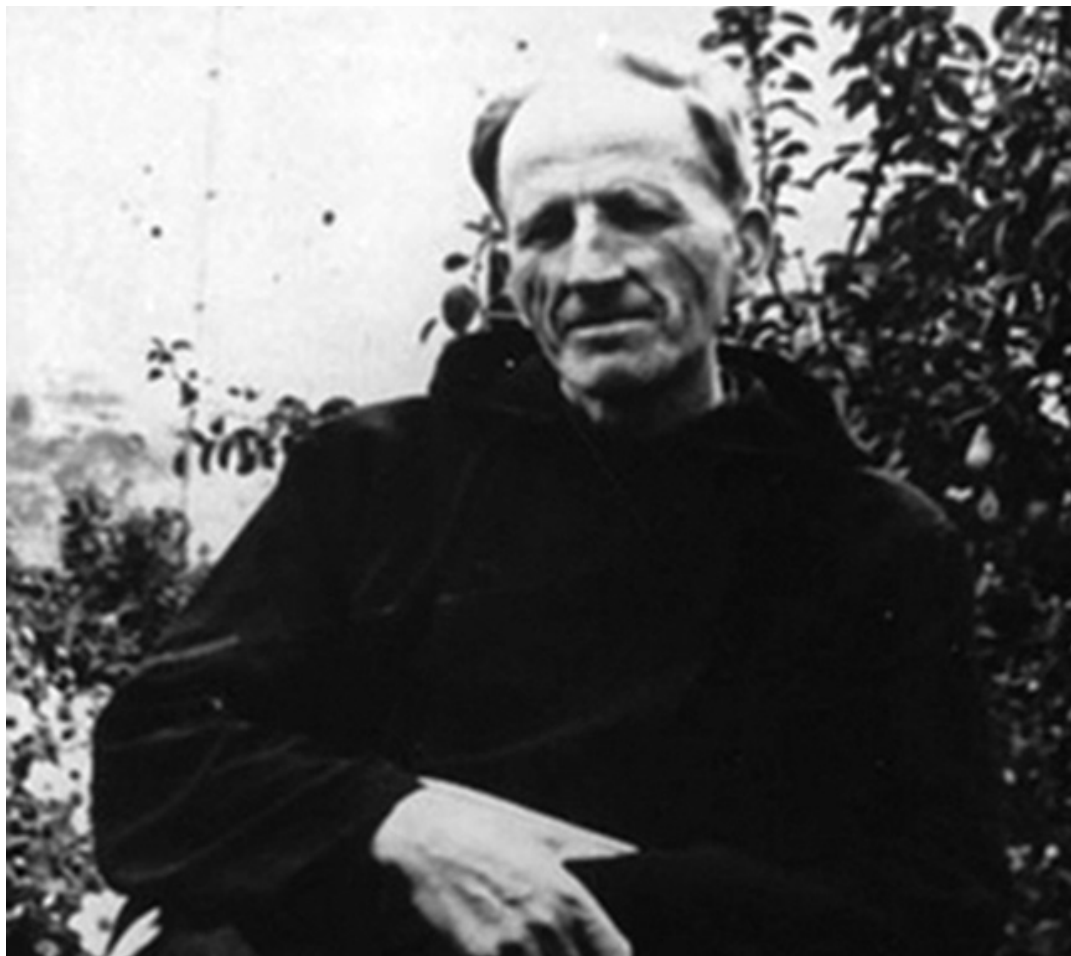
Wiosną 1945 r., kiedy na tych ziemiach znowu ustanowiono władzę sowiecką, zaczęła się przymusowa repatriacja ludności polskiej z Ukrainy Zachodniej do Polski. Wyjechali parafianie, ojciec, rodzina, bracia zakonnicy. Po namyśle i przekonywaniu udał się do Polski również o. Serafin. W Zdobunowie jednak, porzuciwszy rzeczy, wysiadł z pociągu, żeby zostać. Na tych ziemiach bardziej go potrzebowano...

O. Kaszuba jakimś cudem uzyskał rejestrację jako proboszcz rówieńskiej parafii. Służąc Bogu i wiernym w Równem spędził ponad 10 lat – trudnych, pełnych obowiązków i biedy, ale również radości, bo widział jak ważna jest jego praca. Często dojeżdżał z posługą kapłańską do Łucka, Sarn, Korca, Ostroga, Zdobunowa i innych miast i wsi. Ciągłe podróże oraz ściganie poważnie osłabiały jego i tak nadwerżone zdrowie, ale nie mógł zostawić parafian na pastwę losu. Dzięki jego energicznej działalności udało się przeprowadzić niezbędne prace remontowe w kościołach w Ostrogu i Zdobunowie.

Władzom oczywiście to się nie podobało. W prasie pojawiały się obelżywe publikacje, które stały się formalnym powodem do odebrania mu w 1956 r. prawa publicznego sprawowania funkcji kapłańskich. Kazano księdzu również, żeby opuścił Równie. Liczne prośby nie odniosły skutku, więc o. Kaszuba był zmuszony do działalności konspiracyjnej: spowiadał i udzielał sakramentów oraz odprawiał msze święte potajemnie, w domach, przeważnie w nocy.

Póki o. Kaszuba nie miał dokumentów, władze zamknęły kościoły w Równem, Ostrogu, Zdobunowie, Sarnach – wszędzie, gdzie dojeżdżał. W końcu o. Serafinowi zaproponowano parafię na Białorusi, a kiedy się wymeldował w Równem, nie pozwolono mu na zameldowanie na nowym miejscu. O. Serafin Kaszuba stał się więc jednocześnie bezrobotnym i bezdomnym.

Ciągle zmieniał miejsce zamieszkania: w latach 1956–1963 podróżował po Ukrainie, od Sambora do Zaporozża, był na Krymie, na Wołyniu



i na Podolu, na krótki okres wyjeżdżał na Białoruś i Litwę oraz do Leningradu. Nigdzie nie zatrzymywał się na długo, bo było to niebezpieczne nie tylko dla niego, ale również dla ludzi dających mu dach nad głową.

Jesienią 1963 r. wyruszył do Kazachstanu, gdzie służył deportowanym katolikom. Ludzie spragnieni wiary radośnie powitali księdza. Pomagali mu ubraniem i jedzeniem oraz na wszelkie sposoby starali się wesprzeć o. Serafina. Geografia jego «parafii» wywoływała wrażenie: wkrótce wędrowny duszpasterz zaczął dojeżdżać do katolików w Szortandy, Celinogradzie, Omsku, Tomsku, Nowosybirsku, Alma-Aty, Krasnojarska, Altaju, Kokczetawie.

6 marca 1966 r. o. Serafin został aresztowany w Kustanaju. Skazano go na pięć lat zaskłania. W trakcie badań lekarskich odkryto u niego gruźlicę, zapalenie oskrzeli, wady serca, rozedmę płuc, ropne zapalenie ucha wewnętrznego i postępującą głuchotę. W listopadzie 1966 r. Kaszubę zwolniono z zesłania, więc znowu poświęcił siebie służeniu potrzebującym. Po miesiącu został przymusowo osadzony w zakładzie dla starców, skąd w marcu 1967 r. uciekł.

O. Serafin Kaszuba kontynuował posługę kapłańską, do końca więc nie wiadomo, czy zarejestrowano go jako osobę zmarłą, czy po prostu zawiódł system biurokracji. Dziś po prostu zniknął z mapy. W intencji o. Serafina Kaszuby modlono się nie tylko we Lwowie, ale również w Polsce, na Podolu i na Wołyniu, za Uralem, na Syberii, w Kazachstanie i Uzbekistanie. O. Serafin został pochowany na Cmentarzu Janowskim we Lwowie. Na nagrobku zostały wyrzeźbione słowa Św. Ap. Piotra, również niestrudzonego wędrowca Bożego: «Stał się wszystkim dla wszystkich».

Anatolij OLICH

26 вересня Папа Франциск підписав декрет про героїчність чеснот Слуги Божого Серафима Алоїза Кашуби, тим самим фактично завершивши процес зарахування його до лику блаженних. Тож невдовзі Волинь матиме ще одного небесного покровителя.

мів і вмовлянь поїхав до Польщі й отець Серафим. Проте у Здобуніві, покинувши речі, він вийшов із потяга, щоб залишитися. Тут він був потрібніший...

Кашубі вдалося зареєструватися парохом рівненської парафії. Служачи Богові та ближнім, у Рівному отець провів понад 10 років – нелегких, переповнених обов'язками та нестатками, але й радісних, бо бачив, наскільки важлива ця праця. Йому доводилося часто виїжджати зі священницькою послугою до Луцька, Сарн, Корця, Острога, Здобунова, інших міст і сіл. Постійні подорожі та переслідування підтримували його й так ослаблене здоров'я, але він не міг покинути вірян напризволяще. Завдяки його енергії вдалося підремонтувати костели в Острозі та Здобуніві.

Владі ж це не подобалося. У пресі з'явилися наклепницькі статті проти священика, які й стали формальним приводом для позбавлення його у 1956 р. священницьких прав і наказу покинути Рівне. Численні прохання не дали жодного результату, тож отець був змушений перейти на нелегальне становище: правив меси в приватних будинках, переважно вночі, крадькома сповідав, уділяв таїнства.

Доки Кашуба не мав документів, влада не дрімала. Невдовзі були відібрані костели в Рівному, Острозі, Здобуніві, Сарнах – всюди, куди він приїжджав. Укінці-кінців отцю Серафиму запропонували стати парохом у Білорусі, а коли він знявся з реєстрації в Рівному, його не захотіли приписати на новому місці. Так отець став і безробітним, і безхатком.

Змушений часто змінювати місце проживання, отець Серафим із 1956 р. до 1963 р. мандрував Україною, від Самбора аж до Запоріжжя: Кримом, Волинню, Поділлям, виїжджав на короткий час до Білорусі та Литви, до Ленінграда. Кашуба ніде не затримувався надовго, бо це було небезпечно як для нього, так і для тих людей, які давали йому дах над головою.

Восени 1963 р. Кашуба поїхав у Казахстан служити депортованим католикам. Люди, спрагли віри, радо зустріли священика. Допомогали йому одягом, їжею, всіляко намагалися підтримати отця. Географія його «парафії» вражала: скоро мандрівний пастир почав відвідувати католицькі спільноти в Шортанді, Цілінограді, Омську, Томську, Новосибірську, Алма-Аті, Красноярську, Алтаї, Кокчетаві...

6 березня 1966 р. у Кустанаї отця Серафима заарештували. Вирок – 5 років заслання. При обстеженні в нього виявили туберкульоз, бронхіт, порок серця, емфізему легень, гнійне запалення внутрішнього вуха і глухоту, яка швидко прогресувала. В листопаді 1966 р. Кашубу звільнили від заслання, тож отець знову весь, без остатку, присвятив себе служінню нужденним. Проте через місяць Кашубу примусово відправили в будинок для престарілих, начебто для оздоровлення. У березні 1967 р. отець Серафим звідти втік.

До кінця невідомо, чи його записали як померлого, чи просто бюрократична машина дала збій, але отець продовжив своє служіння. Десять років мандрувань і трудів! Праця дала результат: католики добились відкриття каплиць у Тайнинші, Кустанаї, Алма-Аті, Душанбе (Таджикистан), Фрунзе (Киргизстан).

У червні 1977 р. Кашуба поїхав до Львова на лікування, де раптово помер 19 вересня 1977 р. Влада хотіла провести похорон швидко, щоб запобігти релігійній маніфестації. Але все одно в похоронній процесії взяли участь понад 300 осіб, зокрема 12 священиків із Поділля.

Молилися за Кашубу не тільки у Львові, але й Польщі, на Поділлі та Волині, за Уралом, в Сибіру, Казахстані та Узбекистані – всюди, де він служив. Поховали отця Серафима на Янівському кладовищі у Львові. На nagrobku викарбовано слова Святого Апостола Павла, теж невтомного мандрівника Божого: «Я став усім для усіх».

Анатолій ОЛІХ

... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Lady: mogiła Stanisława Brusyły

Ляди: могила Станіслава Брусила

Фоторепортаж dedykuje pamięci Stanisława Brusyły, pastora zielonoświątkowców.

Józef Brusyła miał syna Stanisława i córkę Marię. Kiedy w Krwawą Noc 16 lipca 1943 r. banderowcy napadli na wieś wokół Huty Stepańskiej, mieszkańcy Ląd rzucili się do chaotycznej ucieczki. Stanisław posadził dzieci na wóz sąsiada, który pojechał w stronę Huty. Pod samą Hutą usłyszeli pytanie: «Kto jedzie?». Kiedy odpowiedzieli, że Polacy, banderowiec wypuścił serię po wozie. Siedmioletnia Irenka zginęła na miejscu. Trzyletni Konstanty konał do rana.

Stanisław został, żeby wypuścić zwierzęta ze stajni, a potem ukrył się w życie. Tam dopadł i zabił go szwagier, Iwan Abramowicz. Los Stanisława był nieznany do 1972 r., do momentu, kiedy jego żona Helena pojechała do Huty. Abramowicz wypędził ją z domu i groził śmiercią. Za odchodzącą wyszły jego córki i poza wsią opowiedziały jej co się stało ze Stanisławem.

Śp. pastor Piotr Jurczuk, ur. 1926 w sąsiednim Podworyszczu, opowiedział mi o śmierci Stanisława Brusyły i wskazał miejsce pochówku ciała. Na moje pytanie, dlaczego przez tyle lat nie po-

stawili krzyża, stwierdził: «A na co krzyż? My ich nie stawiamy». Ja jednak jako Polakowi krzyż postawiłem, a syn Piotra Jurczuka, Marian (też pastor), powiedział: «Dobrze zrobiłeś».

1. Wieziemy krzyż z pastorem Piotrem Jurczukiem.
2. Stawiamy krzyż na miejscu pochówku Stanisława Brusyły.
3. Położenie krzyża 51°07'309"N 26°09'281"E.
4. Lady widziane od strony Huty Stepańskiej. Na tych polach była wieś, dziś jej południową część zarasta las.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

Цей фоторепортаж я присвячую пам'яті Станіслава Брусила, пастора п'ятидесятників.

Юзеф Брусило мав сина Станіслава та доньку Марію. Коли в кровопролитну ніч 16 липня 1943 р. бандерівці напали на села, розташовані навколо Гуті Степанської, мешканці Ляда почали тікати. Станіслав посадив дітей на віз сусіда, який поїхав у сторону Гуті. Під самою Гutoю вони почули запитання: «Хто їде?» Коли відповіли, що поляки, бандерівець обстріляв віз, вбивши на місці семилітню Іренку. Трирічний Конstantи вмирав до ранку.

Станіслав залишився в Лядах, щоб випустити худобу із хліва, а потім сховався в житі. Там його знайшов і вбив швагрю Іван Абрамович. Про долю Станіслава родина не знала до 1972 р., коли його дружина Хелена приїхала до Гуті. Абрамович вигнав її з дому, погрожуючи вбити. Коли виходила, за нею пішли його доньки, які вже за селом розповіли, що сталося зі Станіславом.

Покійний pastor Петро Юрчук, який народився в 1926 р. по-сусідству, на хуторі Подворіще, розповів мені про смерть Станіслава

Брусила і показав місце, де його поховали. На моє запитання, чому протягом стількох років тут не поставили хреста, відповів: «А навіщо хрест? Ми їх не ставимо». Своєю чергою, я, як поляк полякові, хрест поставив, а син Петра Юрчука, Мар'ян (також pastor), сказав: «Ти добре зробив».

1. Веземо хрест на старенькому возі пастора Петра Юрчука.
2. Ставимо хрест на місці поховання Станіслава Брусила.
3. GPS-координати хреста: 51°07'309"N 26°09'281"E.
4. Вид на Ляди зі сторони Гуті Степанської. На цих полях було село, сьогодні його південна частина заростає лісом.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl.



1



2



3



4

Michał Tokarzewski-Karaszewicz: zeznania spisane na Łubiance

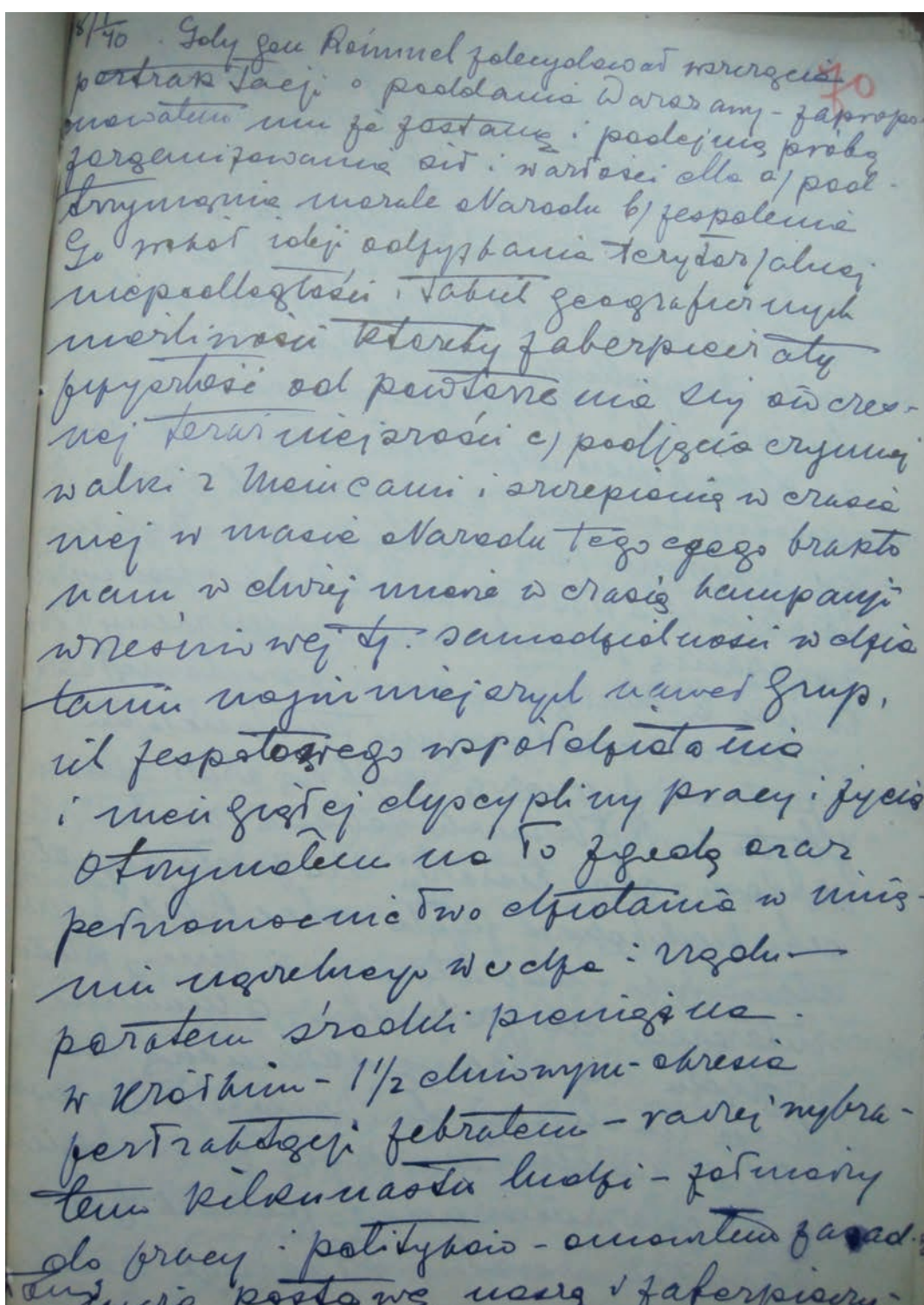
Міхал Токажевський-Карашевич: свідчення, написані на Луб'янці

Генерал Michał Tokarzewski-Karaszewicz, założyciel Służby Zwycięstwu Polski i Związku Walki Zbrojnej, został aresztowany 7 marca 1940 r. przez NKWD. W trakcie przesłuchiwań na Łubiance w styczniu 1941 r. własnoręcznie spisał zeznania, które obecnie są przechowywane we Lwowie. Proponujemy naszym Czytelnikom zapoznanie się z ich treścią. W polskim tekście zachowaliśmy oryginalną pisownię.

Генерала Міхала Токажевського-Карашевича, засновника таких підпільних організацій, як Служба перемозі Польщі та Союз збройної боротьби, 7 березня 1940 р. арештував НКВС. Під час слідства на Луб'янці в Москві у січні 1941 р. він власноруч написав свідчення, які зараз зберігаються у Львові. Пропонуємо їх увазі наших Читачів. Польський текст подаємо без змін.

Gdy generał Rómmel zdecydował wszczęcie pertraktacji o poddanie Warszawy – zaproponowałem mu, że zostanę i podejmę próbę zorganizowania sił i wartości dla: a) podtrzymania morale Narodu; b) zespolenia Go wokół idei odzyskania terytorialnej niepodległości i takich geograficznych możliwości, któreby zabezpieczały przyszłość od powtórzenia się ówczesnej teraźniejszości; c) podjęcia czynnej walki z Niemcami i szczepienia w czasie niej w masie Narodu tego, czego brakło nam w dużej mierze w czasie kampanii wrześniowej, to znaczy samodzielności w działaniu najmniejszych nawet grup, zespołowego współdziałania i nieugiętej dyscypliny pracy i życia. Otrzymałem na to zgodę oraz pełnomocnictwo działania w imieniu naczelnego wodza i rządu, pozatem środki pieniężne w krótkim – 1 ½ dniowym okresie pertraktacji zebrałem – raczej wybrałem kilkunastu ludzi – żołnierzy do pracy i polityków – omówiłem zasadniczą postawę naszą i zabezpieczyłem im możliwości ukrycia się i tylko dopiero po przejściu 1szej fali aresztowań i represji, tj. po około 14–21 dniach, podejmowaliśmy pracę.

Tę naszą postawę zasadniczą wyobrażałem sobie i ująłem ją następująco: mamy prawo i obowiązek żyć jako Wolny Naród i niepodległe, silne Państwo. Równie historia, jak i rzeczywistość obecna uczy nas, że na przeszkodzie temu staje w różnych ustosunkowaniach się i formach Rosja i Niemcy, przy czym 1wsza kieruje jej ideologiczną tendencją, a w stosunku do Polski i polityczne wskazania narodowościowe Ukrainy i Białorusi a drugimi poza wszechświatową wielkomocarstwowymi tendencjami i potrzebą życiową spichrza oraz rynku zbytu – hitlerowski «Lebensraum». Co do Rosji – choć historia nie znała przykładów, aby kiedykolwiek zajęto wobec Polski do końca żywotne stanowisko – uważałem, że w imię własnych interesów na Zachodzie – a nie mniej ze względu na sprawę ukraińską, można liczyć na dojście do czasowego czy ewentualnie i na dłuższą metę porozumienia – gwarantowanego jednak zawsze samodzielnością własnych polskich sił moralnych i fizycznych w stosunku do Niemiec (...) i na całą przyszłość ująć jedną tylko odpowiedź z naszej strony i to dosłownie tę samą. Nie uważam za wskazane podejmowanie przez Polskę w ogóle, a szczególnie w tej sytuacji, walki z obu sąsiednimi kolosami – stąd w nastawieniach naszych winna znaleźć swój wyraz dążność do stworzenia sytuacji współdziałania z Rosją przeciw Niemcom. Ostatnie uważałem za słuszne nie tylko ze względów oportunistycznych, ale i zasadniczych – a to i dlatego, że (...) i Polska muszą im wcześniej tym lepiej pójść w kierunku przeorganizowania się społeczeństw na zasadzie sprawiedliwości, walki z kapitalizmem i każdym wyzyskiem oraz zharmonizowania upaństwowionych wartości życia z indywidualnymi tak, aby start każdego w życiu był równy, a człowiek mógł bez wyzysku drugich, tylko własną wartością i pracą wybić się – co, jak rozumiem – podobnie lub inaczej nazwane jest: podstawą ideologii komunistycznej a wreszcie i wynika samo nastawienie z przesłanek mego zrozumienia (...) historycznego rozwoju stosunków między narodami na przyszłość. Stąd wniosek – bezwzględna walka z Niemcami – choćby na lata czy dziesięciolecia, ale do zwycięstwa – szukania dróg i zdobywania możliwości choćby poprawnie neutralnego, a lepiej szczerze życzliwego współzycia z Rosją – najlepiej gwarantowanej koleżeńskiej współpracy w pokonaniu Niemiec.



We wrześniu 39 r. liczyłem, że można jeszcze wziąć pod uwagę – gdyby współpraca z Rosją nie udała się – poszukiwanie drogi polsko-ukraińskiego porozumienia się przeciw Niemcom. Z tego co do marca 40 r. sam widziałem i co doszło (...) w więzieniu, wynika, że ta droga nie wchodzi w rachubę.

Zagadnienia stosunku sprawy Polski do innych państw i zagadnień międzynarodowych nie omawiam tutaj – rozwijałem je w pracy na zasadzie bezwzględnej moralnej i fizycznej samodzielności Polski, szczerości i uczciwości w podejmowaniu i realizowaniu wzajemnych zobowiązań walki przeciw Niemcom, pod tym tylko kątem oceniając wskazania dla naszych innych ustosunkowań się.

To były przesłanki dla postawy na zewnątrz. Na wewnątrz starałem się również w praktycz-

Co do Rosji – choć historia nie znała przykładów, aby kiedykolwiek zajęto wobec Polski do końca żywotne stanowisko – uważałem, że w imię własnych interesów na Zachodzie – a nie mniej ze względu na sprawę ukraińską, można liczyć na dojście do czasowego czy ewentualnie i na dłuższą metę porozumienia – gwarantowanego jednak zawsze samodzielnością własnych polskich sił moralnych i fizycznych w stosunku do Niemiec (...) i na całą przyszłość ująć jedną tylko odpowiedź z naszej strony i to dosłownie tę samą. Nie uważam za wskazane podejmowanie przez Polskę w ogóle, a szczególnie w tej sytuacji, walki z obu sąsiednimi kolosami – stąd w nastawieniach naszych winna znaleźć swój wyraz dążność do stworzenia sytuacji współdziałania z Rosją przeciw Niemcom. Ostatnie uważałem za słuszne nie tylko ze względów oportunistycznych, ale i zasadniczych – a to i dlatego, że (...) i Polska muszą im wcześniej tym lepiej pójść w kierunku przeorganizowania się społeczeństw na zasadzie sprawiedliwości, walki z kapitalizmem i każdym wyzyskiem oraz zharmonizowania upaństwowionych wartości życia z indywidualnymi tak, aby start każdego w życiu był równy, a człowiek mógł bez wyzysku drugich, tylko własną wartością i pracą wybić się – co, jak rozumiem – podobnie lub inaczej nazwane jest: podstawą ideologii komunistycznej a wreszcie i wynika samo nastawienie z przesłanek mego zrozumienia (...) historycznego rozwoju stosunków między narodami na przyszłość. Stąd wniosek – bezwzględna walka z Niemcami – choćby na lata czy dziesięciolecia, ale do zwycięstwa – szukania dróg i zdobywania możliwości choćby poprawnie neutralnego, a lepiej szczerze życzliwego współzycia z Rosją – najlepiej gwarantowanej koleżeńskiej współpracy w pokonaniu Niemiec.

Co do Rosji – choć historia nie znała przykładów, aby kiedykolwiek zajęto wobec Polski do końca żywotne stanowisko – uważałem, że w imię własnych interesów na Zachodzie – a nie mniej ze względu na sprawę ukraińską, można liczyć na dojście do czasowego czy ewentualnie i na dłuższą metę porozumienia – gwarantowanego jednak zawsze samodzielnością własnych polskich sił moralnych i fizycznych w stosunku do Niemiec (...) i na całą przyszłość ująć jedną tylko odpowiedź z naszej strony i to dosłownie tę samą. Nie uważam za wskazane podejmowanie przez Polskę w ogóle, a szczególnie w tej sytuacji, walki z obu sąsiednimi kolosami – stąd w nastawieniach naszych winna znaleźć swój wyraz dążność do stworzenia sytuacji współdziałania z Rosją przeciw Niemcom. Ostatnie uważałem za słuszne nie tylko ze względów oportunistycznych, ale i zasadniczych – a to i dlatego, że (...) i Polska muszą im wcześniej tym lepiej pójść w kierunku przeorganizowania się społeczeństw na zasadzie sprawiedliwości, walki z kapitalizmem i każdym wyzyskiem oraz zharmonizowania upaństwowionych wartości życia z indywidualnymi tak, aby start każdego w życiu był równy, a człowiek mógł bez wyzysku drugich, tylko własną wartością i pracą wybić się – co, jak rozumiem – podobnie lub inaczej nazwane jest: podstawą ideologii komunistycznej a wreszcie i wynika samo nastawienie z przesłanek mego zrozumienia (...) historycznego rozwoju stosunków między narodami na przyszłość. Stąd wniosek – bezwzględna walka z Niemcami – choćby na lata czy dziesięciolecia, ale do zwycięstwa – szukania dróg i zdobywania możliwości choćby poprawnie neutralnego, a lepiej szczerze życzliwego współzycia z Rosją – najlepiej gwarantowanej koleżeńskiej współpracy w pokonaniu Niemiec.

Co do Rosji – choć historia nie znała przykładów, aby kiedykolwiek zajęto wobec Polski do końca żywotne stanowisko – uważałem, że w imię własnych interesów na Zachodzie – a nie mniej ze względu na sprawę ukraińską, można liczyć na dojście do czasowego czy ewentualnie i na dłuższą metę porozumienia – gwarantowanego jednak zawsze samodzielnością własnych polskich sił moralnych i fizycznych w stosunku do Niemiec (...) i na całą przyszłość ująć jedną tylko odpowiedź z naszej strony i to dosłownie tę samą. Nie uważam za wskazane podejmowanie przez Polskę w ogóle, a szczególnie w tej sytuacji, walki z obu sąsiednimi kolosami – stąd w nastawieniach naszych winna znaleźć swój wyraz dążność do stworzenia sytuacji współdziałania z Rosją przeciw Niemcom. Ostatnie uważałem za słuszne nie tylko ze względów oportunistycznych, ale i zasadniczych – a to i dlatego, że (...) i Polska muszą im wcześniej tym lepiej pójść w kierunku przeorganizowania się społeczeństw na zasadzie sprawiedliwości, walki z kapitalizmem i każdym wyzyskiem oraz zharmonizowania upaństwowionych wartości życia z indywidualnymi tak, aby start każdego w życiu był równy, a człowiek mógł bez wyzysku drugich, tylko własną wartością i pracą wybić się – co, jak rozumiem – podobnie lub inaczej nazwane jest: podstawą ideologii komunistycznej a wreszcie i wynika samo nastawienie z przesłanek mego zrozumienia (...) historycznego rozwoju stosunków między narodami na przyszłość. Stąd wniosek – bezwzględna walka z Niemcami – choćby na lata czy dziesięciolecia, ale do zwycięstwa – szukania dróg i zdobywania możliwości choćby poprawnie neutralnego, a lepiej szczerze życzliwego współzycia z Rosją – najlepiej gwarantowanej koleżeńskiej współpracy w pokonaniu Niemiec.

Co do Rosji – choć historia nie znała przykładów, aby kiedykolwiek zajęto wobec Polski do końca żywotne stanowisko – uważałem, że w imię własnych interesów na Zachodzie – a nie mniej ze względu na sprawę ukraińską, można liczyć na dojście do czasowego czy ewentualnie i na dłuższą metę porozumienia – gwarantowanego jednak zawsze samodzielnością własnych polskich sił moralnych i fizycznych w stosunku do Niemiec (...) i na całą przyszłość ująć jedną tylko odpowiedź z naszej strony i to dosłownie tę samą. Nie uważam za wskazane podejmowanie przez Polskę w ogóle, a szczególnie w tej sytuacji, walki z obu sąsiednimi kolosami – stąd w nastawieniach naszych winna znaleźć swój wyraz dążność do stworzenia sytuacji współdziałania z Rosją przeciw Niemcom. Ostatnie uważałem za słuszne nie tylko ze względów oportunistycznych, ale i zasadniczych – a to i dlatego, że (...) i Polska muszą im wcześniej tym lepiej pójść w kierunku przeorganizowania się społeczeństw na zasadzie sprawiedliwości, walki z kapitalizmem i każdym wyzyskiem oraz zharmonizowania upaństwowionych wartości życia z indywidualnymi tak, aby start każdego w życiu był równy, a człowiek mógł bez wyzysku drugich, tylko własną wartością i pracą wybić się – co, jak rozumiem – podobnie lub inaczej nazwane jest: podstawą ideologii komunistycznej a wreszcie i wynika samo nastawienie z przesłanek mego zrozumienia (...) historycznego rozwoju stosunków między narodami na przyszłość. Stąd wniosek – bezwzględna walka z Niemcami – choćby na lata czy dziesięciolecia, ale do zwycięstwa – szukania dróg i zdobywania możliwości choćby poprawnie neutralnego, a lepiej szczerze życzliwego współzycia z Rosją – najlepiej gwarantowanej koleżeńskiej współpracy w pokonaniu Niemiec.

Co do Rosji – choć historia nie znała przykładów, aby kiedykolwiek zajęto wobec Polski do końca żywotne stanowisko – uważałem, że w imię własnych interesów na Zachodzie – a nie mniej ze względu na sprawę ukraińską, można liczyć na dojście do czasowego czy ewentualnie i na dłuższą metę porozumienia – gwarantowanego jednak zawsze samodzielnością własnych polskich sił moralnych i fizycznych w stosunku do Niemiec (...) i na całą przyszłość ująć jedną tylko odpowiedź z naszej strony i to dosłownie tę samą. Nie uważam za wskazane podejmowanie przez Polskę w ogóle, a szczególnie w tej sytuacji, walki z obu sąsiednimi kolosami – stąd w nastawieniach naszych winna znaleźć swój wyraz dążność do stworzenia sytuacji współdziałania z Rosją przeciw Niemcom. Ostatnie uważałem za słuszne nie tylko ze względów oportunistycznych, ale i zasadniczych – a to i dlatego, że (...) i Polska muszą im wcześniej tym lepiej pójść w kierunku przeorganizowania się społeczeństw na zasadzie sprawiedliwości, walki z kapitalizmem i każdym wyzyskiem oraz zharmonizowania upaństwowionych wartości życia z indywidualnymi tak, aby start każdego w życiu był równy, a człowiek mógł bez wyzysku drugich, tylko własną wartością i pracą wybić się – co, jak rozumiem – podobnie lub inaczej nazwane jest: podstawą ideologii komunistycznej a wreszcie i wynika samo nastawienie z przesłanek mego zrozumienia (...) historycznego rozwoju stosunków między narodami na przyszłość. Stąd wniosek – bezwzględna walka z Niemcami – choćby na lata czy dziesięciolecia, ale do zwycięstwa – szukania dróg i zdobywania możliwości choćby poprawnie neutralnego, a lepiej szczerze życzliwego współzycia z Rosją – najlepiej gwarantowanej koleżeńskiej współpracy w pokonaniu Niemiec.

Co do Rosji – choć historia nie znała przykładów, aby kiedykolwiek zajęto wobec Polski do końca żywotne stanowisko – uważałem, że w imię własnych interesów na Zachodzie – a nie mniej ze względu na sprawę ukraińską, można liczyć na dojście do czasowego czy ewentualnie i na dłuższą metę porozumienia – gwarantowanego jednak zawsze samodzielnością własnych polskich sił moralnych i fizycznych w stosunku do Niemiec (...) i na całą przyszłość ująć jedną tylko odpowiedź z naszej strony i to dosłownie tę samą. Nie uważam za wskazane podejmowanie przez Polskę w ogóle, a szczególnie w tej sytuacji, walki z obu sąsiednimi kolosami – stąd w nastawieniach naszych winna znaleźć swój wyraz dążność do stworzenia sytuacji współdziałania z Rosją przeciw Niemcom. Ostatnie uważałem za słuszne nie tylko ze względów oportunistycznych, ale i zasadniczych – a to i dlatego, że (...) i Polska muszą im wcześniej tym lepiej pójść w kierunku przeorganizowania się społeczeństw na zasadzie sprawiedliwości, walki z kapitalizmem i każdym wyzyskiem oraz zharmonizowania upaństwowionych wartości życia z indywidualnymi tak, aby start każdego w życiu był równy, a człowiek mógł bez wyzysku drugich, tylko własną wartością i pracą wybić się – co, jak rozumiem – podobnie lub inaczej nazwane jest: podstawą ideologii komunistycznej a wreszcie i wynika samo nastawienie z przesłanek mego zrozumienia (...) historycznego rozwoju stosunków między narodami na przyszłość. Stąd wniosek – bezwzględna walka z Niemcami – choćby na lata czy dziesięciolecia, ale do zwycięstwa – szukania dróg i zdobywania możliwości choćby poprawnie neutralnego, a lepiej szczerze życzliwego współzycia z Rosją – najlepiej gwarantowanej koleżeńskiej współpracy w pokonaniu Niemiec.

nej pracy jak i w teoretycznych rozmowaniach konferencji politycznych oraz wpływu wychowawczego oddziaływać w kierunku: a) zarysowania wyraźnego obrazu przyszłej Polski opartej na socjalistycznych zasadach organizacji całego zespołowego i indywidualnego życia, przy czym za cenę uzyskania współpracy i prawicy polskiej szukałem i znajdowałem formy, które w zasadniczym umożliwiała to; b) walki z defetyzmem a odnajdywania w przyszłości naszego państwowego (...) tego tylko z dodatnich czy ujemnych stron, co należałoby wykorzystać na przyszłość; c) walki z ujemnymi stronami naszego narodowego charakteru i kulturowania dodatnich, a szczególnie rozwijanie tylko, które jak zespołowość, dyscyplina, idejowość i bezinteresowność w służbie dla Polski, zainteresowanie się mocno i rozsądnie sprawą młodzieży polskiej itp. Były również na okres walki z Niemcami jak i restytuowanie nowej Polski niezbędne do urzeczywistnienia. Zasady te ująłem między 29/IX a 10/X w odpowiednich dokumentach organizacyjnych (deklaracja (...), statut, instrukcja) i na tej podstawie w ciągu reszty października i w listopadzie 1) zorganizowałem główne dowództwo SZP (Służba Zwycięstwu Polski – później ZWZ) w składzie 5 oddziałów, tj. 1szy organizacyjno-personalny, 2gi polityczny, 3ci wywiadowczo-bojowy, 4 zaopatrzenia pieniężno-materiałowego i transportu, 5ty łączności i ochrony; 2) urząd Głównego Komisarza i Radę Główną (był on moim drugim zastępcą – pierwszym był szef sztabu – organem jego pracy był wspomniany 2gi oddział Sztabu Głównego, co zapewniało mi predominację czynnika wojskowego); 3) dwa [dowództwa] wojew[ódzkie] w Lublinie, Krakowie, Kielcach oraz w Warszawie; 4) (...) dwa wojew[ódzkie] w Łodzi i Katowicach oraz wstępne kroki dla zorganizowania dwa wojew[ódzkie] w Poznaniu na obszar województwa poznańskiego i pomorskiego; 5) próby nawiązania kontaktu ze Lwowem i Wilnem, które wówczas poza szeregiem mało wartościowych i mało wiarygodnych wiadomości nie dały mi żadnego obrazu o rzeczywistym stanie na tamtych terenach; 6) rozbudowania centralnego i wojewódzkich wywiadów oraz zorganizowania tak przy Dowództwie Głównym jak i (...) oddziałów szturmowych z doborowego, zawodowego, a w każdym razie dobrze wykształconego żołnierza; 7) podjęto szereg rozmów i pertraktacji dla scalenia różnych samorządnych organizacji wojskowych i grup młodzieżowych – przy czym kierowałem się zasadą, żeby a) wcielić do organizacji tylko doborowy i pewny – określmy go – kadrowy element; b) dla reszty stwarzałem warunki, aby można było wpływać na jej poczynania i zapewniać sobie uzupełnienie, gdy zaszłaby potrzeba tego; c) rozwiązywać to wszystko, co nie rokowało tężyzny w wytrwaniu, a zwłaszcza w konspiracyjnym życiu – co mogło przez pewnie nieudaną akcję narażać na niepotrzebne straty osłabiając w społeczeństwie wiarę w celowość organizowania walki z Niemcami; 8) podjęto szereg prac dla politycznego zjednoczenia stronnictw i organizacji tak społecznych jak i samorządowych na wspólnej płaszczyźnie ideologicznej SZP oraz zorganizowano propagandę ideologiczną w społeczeństwie; 9) wreszcie podjęto starania dla nawiązania łączności z Rządem w Angers oraz jego placówkami w Bukareszcie, Budapeszcie i Kownie.

Grudzień i styczeń zużyto: 10) dla rozbudowy sieci organizacyjnej do plutonów i drużyn włącznie; 11) pogłębianie prac pod. 1–9.

Stan rzeczy w styczniu 1940 r. dawał następujący obraz:

I. W społeczeństwie w dużej mierze opanowało się defetyzm i wstyd bezczynny. Tylko za września 39 r. inspirowana bezpośrednio lub pośrednio przez SZP zasada przygotowania się do walki z Niemcami, zrobienia tego w sposób zabezpieczający przed przedwczesnym ujawnieniem się oraz pracy kadrowej na początku poszerzającej się w miarę gotowości wchłonięcia w organizację większej ilości obywateli – znalazło zadowolający oddźwięk i zrozumienie. Na punkcie zjednoczenia idejowego pozatem zagadnieniem natra-

fiono na trudności dotyczące tak stosunku do rządu Gen. Sikorskiego, jak społecznego oblicza SZP. Co do pierwszego SZP stała na stanowisku podporządkowania się temu rządowi w (...) jednolitości działania z zastrzeżeniem, że rząd ten po odzyskaniu niepodległości odda w ręce sejmowi zwołanego na szerokich demokratycznych zasadach całą swą władzę – że sejm ten osądzi winnych września 1939 i ustali formy i warunki życia państwowego – że wreszcie do tego czasu, tj. zwołania sejmiku – rząd w sprawie granic Polski i czegokolwiek narzucającego Jej, jakiegokolwiek zobowiązania na dalszą przyszłość nie podejmie decyzji bez porozumienia się z przedstawicielstwem politycznym SZP, względnie gdyby to było możliwym (...) w jakiejś innej formie.

To wywołało sprzeciw lewicy, która w ogóle odmawiała temu rządowi prawa przedstawiania sobie Narodu i prawicy, która stała na stanowisku bezwarunkowego podporządkowania się. Po pomysłnym załatwieniu tej sprawy po linii wskazań SZP w łonie naszej Rady Głównej i na konferencjach z organizacjami (koniec grudnia, styczeń) – w oddźwiękach społeczeństwa zagadnienie to straciło na aktualności, zwłaszcza że rząd w odezwie (o ile pamiętam, z końca grudnia) stanął na stanowisku wystawianych przez SZP wymagań.

SZP wyraźnie – o ile to było możliwym w krótkiej deklaracji ideowej – a silniej jeszcze w ustnych oświadczeniach się – zarysowała swój ściśle demokratyczny i społecznie lewicowy charakter. Przeciwwstawienie się temu ze strony prawicy doprowadziło w pewnym okresie do krótkiego wprowadzenia, ale bardzo niebezpiecznego dla stanu rzeczy w kraju wycofania się jej z pracy i szeregu ośrodkowych prób organizacyjnych wewnątrz kraju a posunięć na terenie rządu za granicą, które tak konieczną wówczas jedność rozbijały, dając między innymi i rządowi możliwość nie liczenia się z rozbitą opinią społeczeństwa. Aby temu zapobiec przyjąłem zasadę, że poszczególne ugrupowania i organizacje zachowują pełną swobodę w kształtowaniu opinii i postawy społeczeństwa na okres po odzyskaniu niepodległości – na czas do tego momentu zawieszają to w swojej działalności, co mogłoby być nie dającą się obejść trudnością w przygotowaniach i przeprowadzeniu samej walki o niepodległość. To zostało przyjęte i już w lutym 1940 obserwowano w uświadomionej opinii społecznej uspokojenie się trudności związanych z tymi zagadnieniami. Z tych zagadnień dokuczających masie społeczeństwa: a) (...) skutecznie na powstrzymanie prób zbyt sztywnego lojalnego posłuchu wojskom okupacyjnym w zakresie rejestracji wojskowych, zasobów żywnościowych itp.; b) powstrzymano pęd za granicę u młodzieży wspomagając tylko przenoszenie się z terenów inkorporowanych do protektoratu; c) zorganizowano opiekę nad żołnierzami w szpitalach i umieszczanie inwalidów bezdomnych oraz wydobywanie ze szpitali i przechowywanie wartości tych podoficerów i szeregowców, organizując rozbudowanie ostatnich na szeroką skalę na później; d) podjęto skuteczną walkę przeciw próbom czegokolwiek niewymuszonego ze strony społeczeństwa na rzecz okupantów do towarzyskich stosunków z nimi włącznie; e) inspirowano i w miarę możliwości popierano konspiracyjne szkolnictwo średnie; f) podjęto szereg prób wychowawczego oddziaływania szczególnie na młodzież, a w ogóle organizowanie opinii publicznej i propagandy; g) podjęto skuteczne próby właściwego obsadzania i nastawiania w pracy tych samorządów i innych publicznych instytucji, które z natury swych obowiązków współdziałałyby z Niemcami lub mogły przyczynić się do akcji sabotażowej czy mniej dywersyjnej, a przynajmniej wywiadowczej z jednej strony, a z drugiej mogły pomóc w organizowaniu opieki społecznej, zwłaszcza pomóc w działaniach ważnych dla organizacji.

Pisałem w ciągu 3ch razy – 23/I. 41 r.
M. Tokarzewski

Ciąg dalszy ukaże się w następnym numerze.

praktycznej działalności, teoretycznych rozmiarów wspaniałości politycznej sytuacji i wspaniałości wpływu dążeń w kierunku: a) wyraźnego określenia bieżącej sytuacji i wspaniałości sytuacji, która biła gruntem z socjalistycznych zasad organizacji całego zespołowego i indywidualnego życia, przy czym ceną współpracy z polskimi siłami politycznymi i wojskowymi, które miały być w stanie umożliwić nam odzyskanie niepodległości, była konieczność poświęcenia się i poświęcenia się w imię sprawy, która była dla nas najważniejsza; b) walki z defetyzmem i odnajdywania w przyszłości naszego państwowego (...) tego tylko z dodatnich czy ujemnych stron, co należałoby wykorzystać na przyszłość; c) walki z ujemnymi stronami naszego narodowego charakteru i kulturowania dodatnich, a szczególnie rozwijanie tylko, które jak zespołowość, dyscyplina, idejowość i bezinteresowność w służbie dla Polski, zainteresowanie się mocno i rozsądnie sprawą młodzieży polskiej itp. Były również na okres walki z Niemcami jak i restytuowanie nowej Polski niezbędne do urzeczywistnienia. Zasady te ująłem między 29/IX a 10/X w odpowiednich dokumentach organizacyjnych (deklaracja (...), statut, instrukcja) i na tej podstawie w ciągu reszty października i w listopadzie 1) zorganizowałem główne dowództwo SZP (Służba Zwycięstwu Polski – później ZWZ) w składzie 5 oddziałów, tj. 1szy organizacyjno-personalny, 2gi polityczny, 3ci wywiadowczo-bojowy, 4 zaopatrzenia pieniężno-materiałowego i transportu, 5ty łączności i ochrony; 2) urząd Głównego Komisarza i Radę Główną (był on moim drugim zastępcą – pierwszym był szef sztabu – organem jego pracy był wspomniany 2gi oddział Sztabu Głównego, co zapewniało mi predominację czynnika wojskowego); 3) dwa [dowództwa] wojew[ódzkie] w Lublinie, Krakowie, Kielcach oraz w Warszawie; 4) (...) dwa wojew[ódzkie] w Łodzi i Katowicach oraz wstępne kroki dla zorganizowania dwa wojew[ódzkie] w Poznaniu na obszar województwa poznańskiego i pomorskiego; 5) próby nawiązania kontaktu ze Lwowem i Wilnem, które wówczas poza szeregiem mało wartościowych i mało wiarygodnych wiadomości nie dały mi żadnego obrazu o rzeczywistym stanie na tamtych terenach; 6) rozbudowania centralnego i wojewódzkich wywiadów oraz zorganizowania tak przy Dowództwie Głównym jak i (...) oddziałów szturmowych z doborowego, zawodowego, a w każdym razie dobrze wykształconego żołnierza; 7) podjęto szereg rozmów i pertraktacji dla scalenia różnych samorządnych organizacji wojskowych i grup młodzieżowych – przy czym kierowałem się zasadą, żeby a) wcielić do organizacji tylko doborowy i pewny – określmy go – kadrowy element; b) dla reszty stwarzałem warunki, aby można było wpływać na jej poczynania i zapewniać sobie uzupełnienie, gdy zaszłaby potrzeba tego; c) rozwiązywać to wszystko, co nie rokowało tężyzny w wytrwaniu, a zwłaszcza w konspiracyjnym życiu – co mogło przez pewnie nieudaną akcję narażać na niepotrzebne straty osłabiając w społeczeństwie wiarę w celowość organizowania walki z Niemcami; 8) podjęto szereg prac dla politycznego zjednoczenia stronnictw i organizacji tak społecznych jak i samorządowych na wspólnej płaszczyźnie ideologicznej SZP oraz zorganizowano propagandę ideologiczną w społeczeństwie; 9) wreszcie podjęto starania dla nawiązania łączności z Rządem w Angers oraz jego placówkami w Bukareszcie, Budapeszcie i Kownie.

Grudzień i styczeń wykorzystano: 10) dla rozbudowy organizacji i sieci, 11) pogłębianie prac pod. 1–9.

Stan rzeczy w styczniu 1940 r. dawał następujący obraz:

I. W społeczeństwie w dużej mierze opanowało się defetyzm i wstyd bezczynny. Tylko za września 39 r. inspirowana bezpośrednio lub pośrednio przez SZP zasada przygotowania się do walki z Niemcami, zrobienia tego w sposób zabezpieczający przed przedwczesnym ujawnieniem się oraz pracy kadrowej na początku poszerzającej się w miarę gotowości wchłonięcia w organizację większej ilości obywateli – znalazło zadowolający oddźwięk i zrozumienie. Na punkcie zjednoczenia idejowego pozatem zagadnieniem natra-

dają. Крім того, на ґрунті ідейного об'єднання ми зіштовхнулися з труднощами у ставленні як до уряду генерала Сікорського, так і до суспільного іміджу СПП. Стосовно першого СПП зайняла позицію підпорядкування цьому урядові у (...) спільності дій із тим застереженням, що він після здобуття незалежності передасть усю владу Сеймові, скликаному на широких демократичних засадах, і що Сейм осудить винуватців вересневих подій 1939 р. і встановить форми та умови державного життя. Зрештою, до того часу, тобто до скликання Сейму, цей уряд не повинен приймати жодного рішення щодо кордонів Польщі, жодного рішення, що диктує Польщі будь-що, та будь-якого довгострокового зобов'язання без порозуміння з політичним представництвом СПП, хіба що це буде можли- во (...) у якійсь іншій формі.

Це викликало спротив лівих сил, які взагалі заперечували право цього уряду репрезентувати народ, і правих сил, які підпорядковувалися йому беззастережно. Після вдалого вирішення цієї справи згідно з лінією вказівок СПП, виданих нашою Головною радою та повідомлених організаціям на конференціях (кінець грудня, січень), це питання втратило серед громадськості свою актуальність, особливо після того, як уряд у заяві (наскільки я пригадую, виданій наприкінці грудня) став на позиції висунутих СПП вимог.

СПП чітко, наскільки це було можливо, у короткій ідейній декларації, а ще чіткіше в усних заявах, окреслила свій суто демократичний і суспільно-лівий характер. Спротив правих сил призвів хоч і до короткого, але дуже небезпечного для тогочасної ситуації в країні, їх виходу з діяльності й низки внутрішніх відцентрових організаційних намагань усередині країни та ініціатив на полі діяльності уряду за кордоном, які руйнували таку необхідну на той час єдність, даючи, між іншим, уряду можливість не рахуватися з порізною громадською думкою. Щоб запобігти цьому, я керувався принципом, що окремі угруповання та організації зберігати- муть повну свободу у формуванні думки та позиції суспільства після здобуття незалежності, а до цього періоду вони у своїй діяльності повинні припинити все те, що створювало б непоборні труднощі в підготовці та веденні самої боротьби за незалежність. Це було прийняте, і вже в лютому 1940 р. у свідомій громадській думці простежувалося заспокоєння настроїв, пов'язаних із цими питаннями. Серед проблем, які турбували громадськість: а) (...) [діяльність?] на стримування від надмірно лояльного послуху окупаційним військам у справах реєстрації військовиків, забезпеченні харчуванням і т. д.; б) призупинено міграцію молоді за кордон, допомагаючи лише переселятися з приєднаних територій до протекторату; с) організовано опіку над військовими у лікарнях, поселення безпритульних інвалідів, а також «вितягування» з лікарень молодших офіцерів і рядових задля збереження кадрів, що пізніше дасть змогу розбудувати з останніх широку мережу; d) проведено результативну боротьбу зі спробами спонтанної допомоги суспільства окупантам, включно з товаришескими стосунками; е) заохочено і певною мірою підтримано здобування середньої освіти в підпіллі; f) здійснено низку спроб виховного впливу, особливо на молоді, і загалом формування громадської думки та пропаганди; g) здійснено успішні спроби ввести, провівши попередній інструктаж, потрібних людей у ті органи самоврядування, які за характером своєї діяльності мають співпрацювати з німцями або можуть зробити внесок у саботажну чи менш диверсійну, принаймні розвідувальну, діяльність, з одного боку, а з другого, можуть допомогти організувати соціальну опіку, зокрема на напрямках, важливих для організації.

Написав за три підходи 23 січня 1941 р.
М. Токажевський

Продовження читайте в наступному номері.

10atem w energii Zeh rary —
23/I. 41. M. Tokarzewski

«Meridian Lutsk»: zjednoczyła nas poezja

«Meridian Lutsk»: нас об'єднала поезія

«W wiadomościach ostrzegano, że na Wołyniu będzie wiatr huraganowy. Ale to nie wiatr huraganowy, tylko poeci, którzy przyjechali z Litwy, Białorusi, Estonii oraz innych krajów. W Łucku zjednoczyła nas poezja», – zaznaczył prezydent Międzynarodowej Korporacji Literackiej «Meridian Czernowitz» Swiatosław Pomerancew podczas otwarcia Międzynarodowego Festiwalu Poetyckiego «Meridian Lutsk».



Otwarcie Festiwalu odbyło się w Muzeum Sztuk Pięknych w Łucku. Gości i uczestników festiwalu powitali dyrektor tej placówki Zoya Nawrocka, organizatorka festiwalu Elwira Jacuta, radca mera miasta Igor Poliszczuk, dyrektor Departamentu Kultury Rady Miasta Łuck Tetiana Hnatiw, sponsor festiwalu Roman Bondaruk i konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Krzysztof Sawicki.

Następnie Elwira Jacuta zaprosiła wszystkich do rozmowy i zyczyła niezapomnianych trzech dni festiwalu. Od 6 do 8 października uczestnicy festiwalu mieli okazję do wzięcia udziału w różnorodnych dyskusjach, prezentacjach, spotkaniach poetyckich z przedstawicielami różnych krajów. Miłośnicy książek mogli kupić ukraińskie nowości wydawnicze na jarmarku działającym w Pałacu Kultury Łucka.

Marek Hłasko: rozmowa o pisarzu

Jedno z wydarzeń pierwszego dnia Festiwalu «Meridian Lutsk» zostało poświęcone postaci Marka Hłaski – kultowego polskiego pisarza lat 50–60 XX wieku. Rozmawiali o nim Oleksandr Bojczenko i Grzegorz Gauden.

Ukraiński publicysta i pisarz Oleksandr Bojczenko przetłumaczył na ukraiński autobiografię Marka Hłaski – «Piękni dwudziestoltni». Książka ukazała się w «Wydawnictwie 21» w 2017 r. Rozmówcą Bojczenko był Grzegorz Gauden – polski dziennikarz, w latach 2004–2006 redaktor naczelny dziennika «Rzeczpospolita», a w latach 2008–2016 dyrektor Instytutu Książki w Polsce.

«Jest to postać legendarna dla mojej generacji. Był to człowiek zbuntowany wobec komunizmu, wobec systemu oraz świetny pisarz ironicznie patrzący na świat» – powiedział Grzegorz Gauden. Obaj rozmówcy zwrócili uwagę na tragizm w twórczości Hłaski oraz stosowanie przez niego narzędzi legendotwórczych, ze względu na co w Polsce był porównywany z Hemingwayem.

«Hłasko – przedstawiciel młodej i gniewnej generacji. Sława przyszła do niego w wieku dwudziestu lat» – powiedział Oleksandr Bojczenko. Później, w komunistycznej Polsce zaczął się okres nagonki skierowanej przeciw pisarzowi. W 1958 r. Hłasko wyjechał do Paryża i już nigdy do kraju nie wrócił.

We Francji był wspierany przez Jerzego Giedroycia. Mieszkał również w Izraelu, Austrii, Niemczech, Szwajcarii oraz USA. Ważne z inicjatywy Giedroycia, jak podkreślił Oleksandr Bojczenko, Hłasko zaczął pisać autobiografię «Piękni dwudziestoltni», wysyłając jej fragmenty w listach do «Kultury». Pisząc ten utwór, Hłasko tworzył mit o sobie, zmyślając niektóre fakty swojej biografii. Te legendotwórcze elementy zostawiono w książce wydanej w bibliotece paryskiej «Kultury» jako klucz do zrozumienia twórczości pisarza.

Rozmowa Oleksandra Bojczenko z Grzegorzem Gaudenem dotyczyła również epoki, w której żył i tworzył Marek Hłasko oraz nieprzemijającej aktualności jego utworów.

«У новинах попереджали, що на Волинь прийде буревій. Це не буревій, це поети приїхали з Литви, Білорусі, Естонії та інших країн. У Луцьку нас об'єднала поезія», – зазначив президент Міжнародної літературної корпорації «Meridian Czernowitz» Святослав Померанцев під час урочистого відкриття Міжнародного поетичного фестивалю «Meridian Lutsk».



Відкриття фестивалю відбулося в Художньому музеї в Луцьку. Гостей та учасників «Meridian Lutsk» привітали директор цієї установи Зоя Навроцька, організаторка фестивалю Ельвіра Яцута, радник міського голови Ігор Поліщук, директор департаменту культури Луцької міської ради Тетяна Гнатів, спонсор фестивалю Роман Бондарук і konsul Генерального консульства РП у Луцьку Кшиштоф Савицький.

Потім Ельвіра Яцута запросила всіх до спільної розмови та побажала незабутніх трьох днів. 6–8 жовтня учасники та гості фестивалю мали змогу відвідати різноманітні дискусії, презентації та поетичні читання авторів із різних країн. Книгомани також могли придбати новинки українських видавництв на ярмарку, який діяв у Палаці культури Луцька.

Мареk Гласко: розмова про письменника

Один із заходів фестивалю «Meridian Lutsk» був присвячений постаті Марека Гласка – культового польського письменника 50–60-х років. Розмову про нього провели Oleksandr Bojczenko та Гжегож Гауден.

Український письменник і публіцист Oleksandr Bojczenko переклав українською один із найвідоміших творів Марека Гласка, «Красиві двадцятилітні». Книга побачила світ у «Видавництві 21» у 2017 р. Гжегож Гауден – польський журналіст, котрий у 2004–2006 рр. був головним редактором видання «Rzeczpospolita»,

а у 2008–2016 рр. очолював польський Інститут книжки.

«Це легендарна постать для мого покоління. Він був бунтарем проти комунізму та проти системи, а також прекрасним письменником, який іронічно дивився на світ», – зазначив Гжегож Гауден. Співрозмовники додали, що творчості Гласка притаманний трагізм та постійне творення міфу про себе, через що його порівнювали із Хемінгуєм.

«Гласко – представник молодого і гнівно-го покоління. Слава до нього прийшла у двадцятилітньому віці», – розповів Oleksandr Bojczenko. Щоправда пізніше в комуністичній Польщі почався період пресування письменника. У 1958 р. Гласко виїхав до Парижа та більше ніколи до Польщі не повернувся.

У Франції Марека Гласка підтримав Єжи Гедройць. Пізніше він жив в Ізраїлі, Австрії, Німеччині, Швейцарії та США. Саме на прохання Гедройця Гласко почав писати книгу «Красиві двадцятилітні», висилаючи її листами в частинах. У деяких із них він додавав художній вимисел, часом заплутуючись у тому, що вже перед тим вигадав про себе. Коли паризька «Культура» видавала книгу, в ній залишили суперечливі оповіді автора про себе, що дозволяє зрозуміти особливості його творчості.

Розмова Oleksandra Bojczenko з Гжегожем Гауденом стосувалася також епохи, в якій творив Marek Glosko та актуальності його творів сьогодні.



Цzcigodnej Jubilatce

Leokadii Trusz

z okazji dziewięćdziesiątych urodzin
najwspanialsze życzenia zdrowia, uśmiechu i szczęścia,
radości każdego dnia oraz wszelkiej pomyślności

składa Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu

Вітаємо з одруженням

Ярослава і Наталю!

Бажаємо молодятam любові, щастя,
взаєморозуміння
та довгих років спільного життя!

Колеги з «Волинського монітора»



«Monodie w czerwonym»
Józef Łobodowski, Zuzanna Ginczanka, Olena Teliga, Paul Celan, Larysa Geniusz, Maria Under i Czesław Miłosz – trudne drogi życiowe tych autorów przedstawił łucki teatr.

Premiera przedstawienia «Monodie w czerwonym» studio teatralnego «Harmider» odbyła się w Wołyńskiej Obwodowej Bibliotece Naukowej imienia Oлены Pczłiki.

Jak zaznaczyła reżyserka studia teatralnego Rusłana Porycka, każdy aktor biorący udział w przedstawieniu, przygotowując się do roli samodzielnie, poznając biografię i twórczy styl «swojego» pisarza oraz uzupełniając jego wizerunek według własnej wizji.

«To przedstawienie, jeśli chodzi o sposób jego tworzenia, jest dla nas czymś zupełnie nowym: nie było gotowego scenariusza, tylko siedem nazwisk. Razem z aktorami zaczęliśmy «grzebać» w ich biografiach i w twórczości. W żaden sposób nie dążyliśmy do jakiegось encyklopedyczności lub nawet stuprocentowej prawdziwości. Celowo braliśmy fakty, które znajdują się na wyciągnięcie ręki, rysowaliśmy takie portrety, które powstają przed każdym, kto wystuka imię poety w wyszukiwarce, otworzy książkę lub przeczyta artykuł. To są obrazy, które mogą powstać u każdego człowieka. Celem naszego działania było danie możliwości w jakimś stopniu zajrzenia w głębię dusz tych poetów. Każdy aktor robił to samodzielnie», – podkreśliła przed rozpoczęciem przedstawienia Rusłana Porycka.

Wybór pisarzy nie był przypadkowy. Poza tym, że wszyscy tworzyli przed, w trakcie i po II wojnie światowej, autorzy ci pozostawili wołyński ślad w swojej twórczości.

Dyskusja o pamięci pokoleń
O przenikaniu się kultur i związkach między pokoleniami rozmawiano w Łucku w drugim dniu Festiwalu.

Do dyskusji pt. «Kultura narodów: stare więzi dla nowych generacji», która odbyła się 7 października w Pałacu Kultury Miasta Łucka i była moderowana przez pisarza i tłumacza Oлександра Bojczenkę, dołączyli: autorka z Białorusi Nasta Kudasawa, litewski pisarz Herkus Kuncius, ukraińskie pisarki Iryna Ciłyk i Marianna Kijanowska oraz krajoznawca Oлександр Kotys.

Rozmowa rozpoczęła się od omówienia współistnienia przedstawicieli różnych narodowości w takich miastach jak Czerniowce, Łuck, Żółkiew, Kowno, skąd pochodzili uczestnicy rozmowy. Wiele razy podkreślano, że Żydzi, Karaimi, Białorusini, Ukraińcy, Polacy i inne narodowości pokojowo mieszkają w jednym miasteczku, gdzie obok cerkwi na

placach budowano kościoły, domy modlitewne i synagogi.

Jak przypomniał Oлександр Bojczenko, pewnego razu podczas wizyty za granicą, ktoś mu powiedział, że Ukraińcy, kiedy jest mowa o dziedzictwie kulturowym innego narodu, mimo wszystko używają zaimka dzierżawczego «nasz», nawet jeśli chodzi o nietypowe dla tradycji ukraińskiej obiekty. Zdaniem pisarza może to mieć związek z tym, że Ukraińcy nie mają w zwyczaju dzielić czegoś na swoje i nie swoje, jeśli dotyczy to rodzimych miejsc.

Marianna Kijanowska podzieliła się historiami ze swojego rodzimego miasta Żółkwi (obwód lwowski). Przypomniała jak w dzieciństwie razem z innymi dziećmi z ulicy wdierała się do zaniedbanej synagogi, na dachu której wili gniazda gołębie. Teraz jako dorosła kobieta, Marianna jest przygnębiona nie tym, że będąc dzieckiem, brała udział w niszczeniu gołębih gniazd, ale tym, że ani ona, ani inne dzieci nie miały wówczas świadomości, że stara synagoga była niegdyś świątynią.

Podobne historie z dzieciństwa obecni usłyszeli również od innych uczestników, dotyczyły one głównie Kijowa i Wilna. W sposób szczególnie świadków dyskusji dotknęły przeżycia Białorusinki Nasty Kudasawy, która przyznała się, że w rodzimym Rogaczowie nie ma z kim porozmawiać w języku ojczystym.

Spotkania poetyckie
W trakcie Festiwalu «Meridian Lutsk» odbyły się liczne spotkania poetyckie. Swoje poezje zaprezentowali autorzy z Litwy, Estonii, Białorusi, Izraela, Polski i Ukrainy. Wierszy można było posłuchać w muzeach, kawiarniach, galerii sztuki, w budynku byłego kolegium jezuickiego, a nawet w sali obrad Łuckiej Rady Miejskiej. Pamięci o tragedii Babiego Jaru została poświęcona prezentacja tomiku poezji Marianny Kijanowskiej «Babi Jar. Głosami».

Chyba najwięcej widzów zgromadziło się na spotkaniach z Jurijem Andrucho-wyчем, Oksaną Zabużko oraz Serhijem Żadanem.

Festiwal «Meridian Lutsk» został zorganizowany przez Zjednoczenie Artystyczne «stendaL», Międzynarodową Korporację Literacką Meridian Czernowitz, Departament Kultury Łuckiej Rady Miejskiej oraz Romana Bondaruka we współpracy z Wołyńską Radą Obwodową, Konsulatem Generalnym RP w Łucku, firmą «Ideil», «Kromberg & Schubert Ukraina», Wołyńską Drukarnią Obwodową, Wołyńską Organizacją Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy.

Tekst i zdjęcia: Natalia DENYSIUK, Olga SZERSZEŃ

«Монодії в червоному»
Юзеф Лободовський, Зузанна Гінчанка, Олена Теліга, Пауль Целан, Лариса Геніюш, Марія Ундер та Чеслав Мілош – непрості життєві шляхи цих сімох авторів театралньо обіграли в Луцьку.

Прем'єра вистави «Монодії в червоному» від театру-студії «Гармидер» відбулася у Волинській обласній науковій бібліотеці імені Олени Пчілки.

Як відзначила режисерка театру-студії Руслана Порицька, цю виставу кожен актор творив самостійно, ознайомлюючись із біографією та творчою манерою «свого» письменника, додаючи до його образу щось від себе.

«Ця вистава за способом її творення для нас дуже нова: не було готового сценарію, були лише сім імен. Ми разом із акторами почали «копатися» в їхніх біографіях, їхній творчості. Ми ніяким чином не претендуємо на якусь енциклопедичність і навіть 100-відсоткову достовірність. Ми навмисне всі факти брали на поверхні, малювали такі портрети, які можуть видатися будь-кому, коли забуваємо ім'я в пошуковику, відкриваємо книжку чи читаємо статтю. Тобто це ті образи, які можуть скластися в будь-якої пересічної людини. Мета полягала в тому, аби певною мірою дозволити почути душі цих поетів, і кожен із акторів робив це самотужки», – наголосила перед початком дійства Руслана Порицька.

Вибір письменників не випадковий. Окрім того, що всі вони творили до, під час і після Другої світової війни, всі автори залишили волинський слід у своїй творчості.

Дискусія про пам'ять поколінь
Про перетин культур і зв'язки між поколіннями говорили в Луцьку під час другого дня фестивалю.

До дискусії на тему «Культура націй: старі зв'язки для нових поколінь», яка пройшла 7 жовтня в залі Палацу культури Луцька за модерації письменника та перекладача Олександра Бойченка, долучилися авторка з Білорусі Наста Кудасава, литовський письменник Геркус Кюнчус, українські письменниці Маріанна Кіановська, Ірина Цілик та краєзнавець Олександр Котис.

Насамперед мова зайшла про співжиття представників різних національностей у таких містах, як Чернівці, Луцьк, Жовква, Каунас, звідки родом учасники розмови. Неодноразово було підкреслено, що євреї, караїми, білоруси, українці, поляки та інші мирно уживалися в одному містечку, а поряд із церквами на площах будували костели, кірхи та синагоги.

Як пригадав Олександр Бойченко, одного разу, під час візиту за кордо-

ном, йому зауважили, що українці, якщо йдеться навіть не про їхню культурну спадщину, все одно вживають присвійний займенник «наш», навіть коли говорять про непритаманні українській традиції об'єкти. На думку письменника, можливо, це пов'язано з тим, що українці звикли не розділяти щось на своє або не своє, якщо це стосується рідних місць.

Маріанна Кіановська, своєю чергою, поділилася історіями зі свого рідного міста Жовкви, що на Львівщині. Вона пригадала, як у дитинстві разом із іншими дітлахами з вулиці пробиралася до занедбаної синагоги, на даху якої гніздилися голуби. І зараз, уже будучи дорослою, Маріанну гнітить не той факт, що вони нищили голубині гнізда, а те, що тоді не усвідомлювалася роль синагоги як святині.

Присутні на заході почули подібні історії з дитячих часів і від інших спікерів, зокрема про Київ та Вільнюс. Особливо вразила усіх власними переживаннями білоруска Наста Кудасава, яка зізналася, що в Рогачові, звідки родом, навіть не має змоги поговорити з кимось рідною мовою.

Поетичні читання
Фестиваль «Meridian Lutsk» був багатий на поетичні читання. Свої тексти представили литовські, естонські, білоруські, ізраїльські, польські та українські автори. Вірші можна було послухати в музеях, кав'ярнях, галереї мистецтв, у приміщенні колишнього єзуїтського колегіуму та навіть у сесійній залі Луцької міської ради. Так, пам'яті про трагедію Бабиного Яру була присвячені презентація збірки Маріанни Кіановської «Бабин Яр. Голосами», яка стала чи не найтяжчим, емоційно, заходом фестивалю.

Найбільше глядачів, своєю чергою, зібрали зустрічі з Юрієм Андруховичем, Оксаною Забужко та Сергієм Жаданом, які організатори залишили на завершення фестивалю.

Міжнародний поетичний фестиваль «Meridian Lutsk» організували мистецьке об'єднання «стендаL», Міжнародна літературна корпорація «Meridian Czernowitz», департамент культури Луцької міської ради та Роман Бондарук у партнерстві з Волинською обласною радою, Генеральним консульством Республіки Польща в Луцьку, «Ідейл», «Кромберг енд Шуберт Україна», Волинською обласною друкарнею і Волинською організацією Національної спілки письменників України.

Текст і фото: Наталя ДЕНИСЮК, Ольга ШЕРШЕНЬ

Informacja wołyńska Волинська інформація

1–12 жовтня в Луцьку, Устилузі та Володимир-Волинському проходив XIV музичний фестиваль «Стравінський та Україна».

W dniach 1–12 października w Łucku, Uściługu i Włodzimierzu-Wołyńskim odbył się XIV Festiwal Muzyczny «Strawiński i Ukraina».

Приміщення колишньої синагоги в Луцьку передають Державному історико-культурному заповіднику міста.

Budynek dawnej synagogi w Łucku zostanie przekazany Państwowemu Rezerwatowi Historycznemu w mieście.

Протягом жовтня на Волині триває місячник добровільної здачі неза-реєстрованої зброї.

Przez cały październik na Wołyniu można dobrowolnie oddawać niezarejestrowaną broń.

Старовинні будівлі Володимир-Волинського, можливо, стануть філіями музею.

Zabytkowe budynki we Włodzimierzu-Wołyńskim mogą zostać oddziałami miejscowego muzeum.

Луцьк, Люблін і Брест підписали меморандум про співпрацю щодо реалізації Міжнародного мистецького проєкту «Музика понад кордонами».

Łuck, Lublin i Brześć podpisały memorandum o współpracy w zakresie realizacji międzynarodowego projektu artystycznego «Muzyka ponad granicami».

У Луцьку на обліку знаходяться 153 дитини-сироти та ті, що позбавлені батьківського піклування.

W Łucku zarejestrowano 153 sieroty oraz dzieci pozbawione opieki rodzicielskiej.



Kongres w Lublinie: współczesny i innowacyjny

Конгрес у Любліні: сучасно та інноваційно

Pod koniec września w Lublinie odbył się Kongres Inicjatyw Europy Wschodniej, który już stał się barwną wizytówką Lublina i jego samorządowców.

Наприкінці вересня в Любліні відбувся Конгрес ініціатив Східної Європи, що уже встиг стати яскравою візитівкою Любліна та чинних муніципальних еліт.

«Europe Prize 2017» dla Lublina

Tegoroczny kongres został poświęcony 700-leciu otrzymania przez Lublin praw miejskich. Być może właśnie dlatego w jego pracy wzięło udział wielu polityków, dyplomatów, przedsiębiorców, ekspertów, naukowców, działaczy społecznych. Na imprezę przybyli także przedstawiciele Rady Europy, ponieważ Lublinowi przyznano «Europe Prize 2017» – najwyższą nagrodę Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy wśród miast europejskich za promowanie europejskich idei. Żeby w dwóch słowach opisać skalę spotkania wystarczy powiedzieć: współcześnie i innowacyjnie.

W pierwszym dniu działalności kongresu mieszkańców Lublina i jego gości powitali w postaci nagrań wideo prezydenci miast partnerskich: Lwowa, Nancy, Munster i innych. Prezydent Lublina Krzysztof Żuk otrzymał «Europe Prize 2017» i wygłosił mowę powitalną. Uroczystego otwarcia kongresu razem z nim dokonał marszałek województwa lubelskiego Sławomir Sosnowski, który podkreślił, że kongres to świetny przykład współpracy dla wzajemnej wymiany dobrych praktyk.

Na kongres zaproszono znanych polityków, którzy wygłosili wykłady inauguracyjne. Poseł do Rady Najwyższej Ukrainy oraz przewodniczący Medżlisu Narodu Krymskotatarskiego Refat Czubarow wygłosił wykład o krymskim wymiarze przyszłości Ukrainy i Europy. Polityk podkreślił konieczność odnowienia integralności terytorialnej Ukrainy, zapewnienia norm prawa międzynarodowego i podtrzymania współpracy z partnerami zachodnimi w zakresie bezpieczeństwa i rewitalizacji.

Profesor Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego i były premier Polski w latach 1997–2001, wyraził poparcie reform wewnętrznych w krajach Partnerstwa Wschodniego. Zaapelował do partnerów międzynarodowych o wszechstronną pomoc Ukrainie w walce przeciwko agresji rosyjskiej. Odpowiadając na pytanie, kiedy Ukraina będzie mogła wejść do UE, zaznaczył, nawiązując do polskiego doświadczenia integracji europejskiej, że ten proces nie jest tak szybki, jak się oczekuje na początku rozmów akcesyjnych.

Aktywni uczestnicy tegorocznego kongresu musieli dość dużo się nachodzić po salach i piętrach lubelskiego Centrum Spotkania Kultur, ponieważ ciekawych paneli dyskusyjnych było niezwykle dużo (ogólna liczba przekraczała 40). Wzięło w nich udział ponad 1000 uczestników. Właśnie dlatego trzy windy, które nie dawały rady z przewożeniem między piętrami wszystkich chętnych, zmuszały wielu uczestników do chodzenia między dyskusjami po schodach bocznych, co sprawiło, że kongres był nie tylko użyteczny, ale też korzystny dla kondycji uczestników.

Na straży interesów społeczności

Na Kongresie Inicjatyw Europy Wschodniej w Lublinie, poza przedstawicielami oficjalnych jednostek władzy i samorządu, Wołyń reprezentowało około dziesięciu rówieśników i łuckich «watchdogów» – działaczy społecznych, ekspertów, niezależnych dziennikarzy i reprezentantów rad miasta Równego i Łucka, którzy zajmują się monitoringiem i kontrolą działalności miejscowych urzędników, chroniąc prawa i interesy społeczności lokalnych.

Miejscem spotkania i wymiany doświadczeń z polskimi kolegami była dyskusja «Urzędnicy i watchdogi – czy możliwa jest współpraca?», poświęcona problemom rozwoju demokracji lokalnej. Stronę ukraińską reprezentował inicjator ruchu «Za uczciwy przetarg» Swiatosław Kliczuk i przedstawiciel sieci społecznej «Opора» Andrij Tokarski. Stronę polską – moderator dyskusji, prezes Fundacji Wolności z Lublina Krzysztof Jakubowski oraz wice-starosta powiatu radomskiego Robert Zakrzewski.

Uczestnicy spotkania omówili przykłady skutecznych praktyk współpracy urzędników i przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego w Lublinie i Równem, określili współczesne mechanizmy zwiększenia poziomu otwartości



i transparentności działalności samorządów lokalnych.

Według Andrija Tokarskiego, wśród pozytywnych doświadczeń współpracy samorządu i społeczności lokalnej w Równem warto wyróżnić wyniki inicjatywy «Budżet obywatelski», dzięki której społeczność miasta wybrała ponad 30 projektów społecznych. Chociaż do realizacji niektórych z nich jest jeszcze daleko, głównym osiągnięciem inicjatywy można nazwać nawiązanie długotrwałej współpracy oraz zapewnienie wzajemnego zaufania między władzą a mieszkańcami miasta.

Zdaniem Swiatosława Kliczuka, systemowa działalność miejscowych działaczy społecznych kontrolujących władzę, zapewniła pewien postęp, ponieważ urzędnicy przestali ignorować działaczy i nawet ich zauważają. Natomiast kolejnym krokiem powinno być systemowe angażowanie działaczy społecznych do równoprawnego dialogu.

Odpowiadając na pytanie moderatora Krzysztofa Jakubowskiego o przykłady dobrych praktyk w zakresie rozwoju otwartości i transparentności władz, którymi warto się podzielić, uczestnicy panelu doszli do zgody, że są to, przede wszystkim, mechanizmy partycypacji mieszkańców polskich miast w podejmowaniu decyzji politycznych oraz doświadczenie organizacji konsultacji społecznych. Wśród ukraińskiego doświadczenia wymieniono pozytywne wyniki wprowadzenia systemu zamówień publicznych «Prozorro», zastosowanie ukraińskiego ustawodawstwa w zakresie dostępu do informacji publicznych oraz realizacji prawa obywateli na zapytania informacyjne.

W odpowiedzi na pytanie «Co mamy dzisiaj między urzędnikami a watchdogami: współpracę czy konkurencję?» Swiatosław Kliczuk zaznaczył, że mimo tego, że Ukraińcy z założenia nie mają zaufania do władz politycznych, dzisiaj władze ukraińskie bardzo potrzebują wsparcia obywateli. Natomiast ostatnie wydarzenia, które dyskredytowały cały szereg aktywistów społecznych na Ukrainie, świadczą o tym, że istnieje potrzeba reaktywacji dialogu między władzą a społeczeństwem obywatelskim.

Ze strony polskiej, Krzysztof Łątka, dyrektor Wydziału Projektów Nieinwestycyjnych Urzędu Miasta Lublin, opierając się na własnym doświadczeniu zawodowym, zaznaczył, że należy ciągle egzekwować otwartość władz i urzędników przez systemowe i konsekwentne wysyłanie zapytań co do okoliczności i wyników ich pracy. Tylko takie czynności mogą zapewnić prawdziwą otwartość i przezroczystość władz.

Witalij LEŚNIAK,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

uczestników przebiegać w przerwach między dyskusjami bocowymi schodami, co obiecało zrobić kongres nie tylko informacyjnym, a i korzystnym fizycznie.

Na сторожі інтересів громад

Волинь на Конгресі ініціатив Східної Європи в Любліні, окрім осіб із державних і самоврядних структур, представляв добрий десяток рівненських і луцьких вотчдогів: громадських активістів, експертів, незалежних журналістів і представників міських рад Рівного та Луцька, що практикують сталий моніторинг і контроль за діяльністю місцевих чиновників, стоять на сторожі прав та інтересів територіальних громад.

Нагодою для зустрічі та обміну досвідом із польськими колегами стала дискусія «Чиновники та вотчдоги – чи можлива співпраця?», присвячена проблемам розвитку локальної демократії. Українську сторону представляли ініціатор руху «За чесний тендер» Святослав Клічук та Андрій Токарський із громадянської мережі «Опора». Польську – модератор дискусії, голова «Фундації свободи» з Любліна Кшиштоф Якубовський та віце-староста Радомщанського повіту Роберт Закшевський.

Учасники зустрічі обговорили приклади ефективних практик співпраці місцевих чиновників і представників громадянського суспільства в Любліні та Рівному, окреслили сучасні механізми збільшення рівня відкритості та прозорості діяльності органів місцевого самоврядування.

Зі слів Андрія Токарського, серед проявів позитивного досвіду співпраці місцевої влади та локальної спільноти в Рівному варто виокремити результати ініціативи «Громадський бюджет», котра забезпечила обрання громадою міста понад 30 суспільних проектів. Хоча до впровадження деяких із них ще далеко, головним здобутком ініціативи можна назвати налагодження сталої співпраці та забезпечення взаємної довіри між владою й мешканцями міста.

Системна діяльність місцевих громадських контролерів влади, на думку Святослава Клічука, забезпечила певний прогрес у тому, що місцеві чиновники вже не ігнорують їх. Натомість наступним кроком має стати періодичне залучення вотчдогів до рівноправного діалогу.

Відповідаючи на запитання Кшиштофа Якубовського про приклади добрих практик із розширення відкритості та прозорості влади, котрі можна запозичувати, учасники дискусійної панелі зійшлися на тому, що це, насамперед, механізми партисипації жителів польських міст у прийнятті політичних рішень і досвід проведення публічних консультацій. Серед українських напрацювань відзначено позитивні результати проведення системи публічних закупівель «Prozorro», застосування українського законодавства у сфері доступу до публічної інформації, реалізації права громадян на інформаційний запит.

На запитання щодо наявності співпраці чи конкуренції між чиновниками та вотчдогами Святослав Клічук зазначив, що, попри те, що українці потенційно не довіряють будь-якій політичній владі, теперішній українській владі особливо потрібна підтримка громадян. Натомість останні події щодо дискредитації низки громадських активістів в Україні зумовлюють потребу в реактивізації діалогу між владою та громадянським суспільством.

Кшиштоф Лонтка, керівник відділу неінвестиційних проектів Міської ради Любліна, спираючись на власний управлінський досвід, зазначив, що зобов'язувати владу та чиновництво бути відкритими потрібно постійно шляхом системного й наполегливого адресування інформаційних запитів щодо умов та результатів їхньої роботи. Лише такі дії здатні забезпечити справжню відкритість і прозорість влади.

Віталій ЛЕСНЯК,
Українсько-польський союз імені Томаша Падурі

«Biuro turystyczne» pomoże nauczyć się polskiego

«Туристична агенція» допоможе вивчити польську мову

Wbrew stereotypom zorganizowanie ciekawej lekcji języka obcego jest o wiele łatwiejsze niż nudnej. Odrobina twórczości i nieskończone wkuwanie nowych słówek, ćwiczenia z gramatyki i teksty typu «Legenda o Smoku Wawelskim» mogą stać się przedstawieniem teatralnym, zabawą lub planem biznesowym.

Tym razem źródłem inspiracji stała się dla uczniów Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury książka wydawnictwa «Multico Oficyna Wydawnicza» «Zabytki UNESCO w Polsce». Informacja o 14 obiektach, przedstawionych w albumie, zachęca do podróży i odwiedzenia każdego z nich. Tak właśnie zrobiliśmy na lekcji języka polskiego. Po krótkim przedstawieniu zabytków dziedzictwa UNESCO postanowiliśmy otworzyć wirtualne biuro turystyczne i opracować reklamę opisanych w książce polskich zabytków.

Oferty miały być maksymalnie osadzone w rzeczywistość, dlatego pierwszym krokiem była analiza marketingowa. Przypominając sobie własne doświadczenia współpracy z agencjami turystycznymi oraz kierując się zdrowym rozsądkiem, sporządziliśmy listę podstawowych informacji, które powinny być zaistnieć na przyszłych plakatach reklamowych. Na tej liście znalazły się: schemat dojazdu, warunki i ceny noclegu, główne obiekty do zwiedzania i in. Na tym etapie wspólna praca się skończyła i nasza grupa się podzieliła. Każdy z powstałych 2–3 osobowych zespołów otrzymał kartę informacyjną swojego obiektu. Karty te służyły do krótkiego przedstawienia historii i położenia zabytku, jednak większość danych dla dalszej pracy należało znaleźć samodzielnie. Dla większości uczniów lekcja była okazją do zdobycia pierwszego doświadczenia w zakresie poszukiwania materiałów na polskojęzycznych serwisach internetowych.

Duch konkurencji się nasilał i na kolejnej lekcji stoły w klasie ukryły się pod dziesiątkami kolorowych zdjęć, mapek i wycinków. Każdy zespół wymyślił sobie nazwę, logo i strategię. Na plakatach zaczęły pojawiać się hasła typu «Najlepsza oferta miesiąca» lub «Zadzwoń natychmiast». Niektóre zespoły opracowały kilka ofert dla klientów o różnym poziomie dochodów. Najprzyjemniejsze w całym tym twórczym zamieszaniu były pytania o to, jak powiedzieć w języku polskim to, czy tamto lub proszę o sprawdzenie napisanego na czarno tekstu.

Kulminacją została publiczna demonstracja projektów oraz ich omówienie. Każda z grup



opowiedziała o wybranym przez nich obiekcie oraz o opracowanym do niego programie zwiedzania przed «Klientami», których reprezentowali wykładowcy Ukraińsko-Polskiego Sojuszu, oraz przed konkurencją złożoną z innych zespołów uczniowskich.

Uczniowie z entuzjazmem wyszukiwali i opracowywali materiał, pisali własne teksty i przedstawiali swoje projekty publicznie, wypowiadając się w języku polskim. Każdy z nich niezauważalnie nawet dla siebie, zapamiętał więcej nowych słów niż podczas celowej nauki, a usłyszana od kolegów informacja o zabytkach UNESCO z Polski będzie przyjemnym uzupełnieniem do ciekawej lekcji.

Mariana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

Усупереч стереотипам, організувати цікавий урок з іноземної мови значно простіше, ніж нудний. Трохи творчості й нескінченне зубріння нових слів, вправи з граматики та тексти на кшталт «Legenda o Smoku Wawelskim» можуть перетворитися на театральну сценку, гру або бізнес-план.

ми виокремили перелік основних даних, котрі повинні бути присутні на майбутніх рекламних плакатах. До списку увійшли схема доїзду, умови та вартість ночівлі, основні місця для відвідування тощо. На цьому етапі спільна робота завершилась, і наша команда розділилася. Кожна з новоутворених 2–3-особових груп отримала інформаційну картку по своєму об'єкту. Картки слугували для короткого ознайомлення з історією та розташуванням пам'ятки, однак основний обсяг даних для подальшої роботи необхідно було знайти самостійно. Для більшості учнів заняття стало першим у житті досвідом пошуку матеріалу з використанням польськомовних Інтернет-ресурсів.

Дух конкуренції зростає, і на наступному занятті столи навчального кабінету потонули під десятками кольорових фотографій, вирізок та схем. Кожна з команд вигадала собі назву, логотип і стратегію. На плакатах почали з'являтися лозунги на кшталт «Найкраща пропозиція місяця» і «Телефонуй уже зараз». Деякі з груп розробили кілька пропозицій для клієнтів із різним рівнем достатку. Найприємнішими в усій цій творчій метушні були постійні запитання учнів про те, як сказати польською ту чи іншу фразу, або ж прохання перевірити правильність написаного на чернетці тексту.

Кульмінаційним моментом стала публічна демонстрація проектів та їх обговорення. Кожна з груп розповіла про обраний ними об'єкт та розроблену туристичну програму перед «клієнтами» в особі викладацького колективу УПС та конкурентами з команд-суперників.

Учні з ентузіазмом шукали та опрацьовували матеріали, писали тексти та презентували проекти, виступаючи публічно польською мовою. Кожен із них, непомітно для себе самого, запам'ятав більше нових слів, ніж коли б вчив їх спеціально, а почута від колег інформація про пам'ятки ЮНЕСКО в Польщі залишиться приємним спогадом про цікавий урок.

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-польський союз імені Томаша Падурі

Z wizytą w Dziekanowie Leśnym

Із візитом у Дзєканові Лєсьному

Początek jesieni dla uczniów sobotniej szkoły działającej przy Polonijnym Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym w Tarnopolu był niezwykle i ciekawy: ośmioosobowa grupa dzieci i młodzieży pod opieką nauczyciela złożyła wizytę w Zespole Szkół w Dziekanowie Leśnym.

W trzydniowym programie (27–29 września) znalazło się wiele ciekawych wydarzeń: zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego i Łazienek, wspólny obiad uczniów i nauczycieli, wizyta w Fundacji Wolność i Demokracja, wspólna lekcja i wyprawa do Puszczy Kampinoskiej, ognisko oraz zabawy integracyjne. Młodzież polskiego pochodzenia z Tarnopola nawiązała ciekawe znajomości oraz została zmotywowana do doskonalenia języka polskiego, a także głębszego poznawania kultury polskiej.

Wizyta odbyła się dzięki Annie Kajszczyk, dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konop-

nickiej w Dziekanowie Leśnym oraz Agnieszce Rekosz-Barylak, nauczycielce języka polskiego, a także dzięki rodzicom i uczniom szkoły. Kontakt ze szkołą nawiązaliśmy w październiku 2016 r. przy wsparciu Fundacji Wolność i Demokracja.

Wyjazd uczniów do Polski został dofinansowany przez Konsulat Generalny RP w Łucku.

Maryna WOJNOWA,
Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe
w Tarnopolu

Początek jesieni dla uczniów sobotniej szkoły działającej przy Polonijnym Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym w Tarnopolu był niezwykle i ciekawy: ośmioosobowa grupa dzieci i młodzieży pod opieką nauczyciela złożyła wizytę w Zespole Szkół w Dziekanowie Leśnym.

Триденна програма (27–29 вересня) вмістила багато подій: відвідування Музею Варшавського повстання та екскурсію Лазенками, спільний обід учнів і вчителів, візит до фундації «Свобода і демократія», спільний урок і похід до Кампінської пуші, вогнище та інтеграційні забави. Тернопільська молодь польського походження завела багато цікавих знайомств, отримала поштовх до сумліннішого вивчення польської мови та ознайомлення з польською культурою.

Візит відбувся завдяки директору Початкової школи імені Марії Конопницької Анні

Кайшак та вчителю польської мови Агнешці Рекош-Бариліак. Про перебування тернопільських учнів у Дзєканові Лєсьному подбали також учителі, батьки та учні школи, контакти з якою ми налагодили у жовтні 2016 р. за підтримки фундації «Свобода і демократія».

Поїздки профінансувало Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку.

Марина ВОЙНОВА,
Культурно-освітнє полонійне товариство
в Тернополі

«Biuletyn Polonistyczny» to jest to «Бюлетень полоністики» – те, що треба

W dniu 9 października w Instytucie Polski na Wydziale Stosunków Międzynarodowych Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki odbyło się otwarte spotkanie z cyklu «Tour de Polonistyka». Była to pierwsza wizyta do polonistów poza granicami kraju, dlatego miała tak duże znaczenie.

Goście Olga Zakolska, Przemysław Górecki i Piotr Bordzioł opowiedzieli o historii powstania, celach, sposobach działania i możliwościach rozwoju «Biuletynu Polonistycznego».

Prelegenci przedstawili możliwości platformy dla polonistów i to jakie daje możliwości dla studentów, wykładowców i wszystkich osób interesujących się na różnych poziomach literaturą polską.

Na platformie można wyszukać informacje o nadchodzących wydarzeniach, relacje z odbytych konferencji, informacje o projektach badawczych, pracach doktorskich, konkursach i stypendiach, a także znaleźć oferty pracy dla polonistów (szczególnie naukowców).

Nasi goście zapewnili, że platforma biuletynpolonistyczny.pl nie jest zamknięta, rozwija się, będzie się zmieniać i ewaluować zgodnie z potrzebami użytkowników.

Po prelekcji odbyła się dyskusja o tym jak korzystać z platformy, co można zmienić, czego brakuje, dlaczego platforma jest bardzo potrzebna polonom w Polsce i na całym świecie. W dyskusji wzięli udział pracownicy naukowcy Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego Łesi Ukrainki, studenci i goście z Polski.

Po spotkaniu studenci zrobili gościom, którzy po raz pierwszy byli w Łucku, wycieczkę po swoim mieście i pokazali im najważniejsze zabytki i miejsca istotne dla miasta.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel skierowany do pracy dydaktycznej do Łucka
przez ORPEG



Goście, Olga Zakolska, Pшемислав Гурецький і Пётр Бордзьол, розповіли про історію виникнення, мету, методи діяльності та можливості розвитку «Бюлетеня полоністики».

Доповідачі представили особливості платформи для полоністів і те, які вона дає можливості студентам, викладачам і всім, хто на різних рівнях цікавиться польською літературою.

На платформі можна знайти анонси подій, інформацію про проведені конференції, дослідницькі проекти, докторські роботи, конкурси та стипендії, а також пропозиції на ринку праці для полоністів, особливо науковців.

Goście naголосили, що biuletynpolonistyczny.pl – це відкрита платформа, яка розвивається, змінюватиметься й еволюціонуватиме відповідно до потреб користувачів.

Після доповіді обговорили те, як користуватися платформою, що можна змінити, чого бракує, чому вона дуже потрібна полоністам у Польщі та в усьому світі. До розмови долучилися наукові працівники Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки, студенти і гості з Польщі.

Після зустрічі студенти організували екскурсію Луцьком для гостей, які вперше приїхали до міста, показавши їм його найважливіші пам'ятки.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель, скерований до викладання в Луцьку
організацією ORPEG

W Łucku odbędą się Dni Kina Polskiego У Луцьку пройдуть Дні польського кіно

Na Ukrainie trwają XII Dni Kina Polskiego. Jest to projekt Instytutu Polskiego w Kijowie, tradycyjnie przedstawiający polskie filmy zrealizowane w ciągu ostatnich dwóch lat, które zdobyły nagrody na prestiżowych festiwalach międzynarodowych, uznanie widzów i krytyków filmowych świata.

Od 5 do 18 października polskie filmy będą wyświetlane w Kijowie, Odessie, Winnicy, Charkowie, Mariupolu i Łucku. W ramach festiwalu widzowie obejrzą siedem filmów fabularnych.

Polski tydzień kina we wszystkich miastach zostanie zainaugurowany przez film «Sztuka Kochania. Historia Michaliny Wislockiej». Jest to opowieść filmowa o powstaniu książki, która stała się swoistą historią rewolucji seksualnej w wersji polskiej (reżyser – Maria Sadowska).

Widzowie ukraińscy obejrzą też dramat biograficzny «Maria Skłodowska-Curie» poświęcony polskiej uczonej (reżyser – Marie Noëlle), film dla dzieci «Za niebieskimi drzwiami» (reżyser – Mariusz Palej), dramat «Nowy Świat» o trzech młodych ludziach, w tym też o Ukraince, którzy pragną znaleźć swoje miejsce w Polsce (Elżbieta Benkowska, Łukasz Ostalski, Michał Wawrzecki), thriller «Czerwony pająk» (Marcin Koszałka), komedię romantyczną «Planeta singli» (Mitja Okorn) i film biograficzny «Ostatnia rodzina» Jana P. Matuszyńskiego.

Z okazji 15-lecia Szkoły Andrzeja Wajdy, podczas XII Dni Kina Polskiego w Odessie, zostaną zaprezentowane filmy absolwentów tej instytucji. W Kijowie tydzień kina polskiego zakończy się prezentacją filmu dokumentalnego «Pianino» o instrumencie będącym jednym z symboli Euromajdanu.

W Łucku pokazy w ramach Dni Kina Polskiego odbędą się od 12 do 18 października w «Premier City» (ulica Suchomyńskiego 1). Bilety można kupić w kasie kina.

MW



5–18 жовтня польські фільми показуватимуть у Києві, Одесі, Вінниці, Харкові, Маріуполі та Луцьку. У рамках фестивалю глядачам представлять сім повнометражних стрічок.

Польський кінотиждень у всіх містах відкриває фільм «Мистецтво кохання. Історія Міхаліни Віслоцької». Це кінорозповідь про появу книги, яка стала своєрідною історією сексуальної революції в польській версії (режисер – Марія Садовська).

Українські глядачі зможуть побачити також біографічну драму «Марія Склодовська-Кюрі», присвячену польській ученій (режисер – Марі Ноель), дитячий фільм «За блакитними дверима» (режисер – Маріуш Палей), драму «Новий світ» про трьох молодих людей, серед них і українку, котрі намагаються знайти своє місце в Польщі (Ельжбета Бенковська, Лукаш Остальський, Міхал Вавжецький), трилер «Червоний павук» (Марцін Кошалка), романтичну комедію «Планета самотніх» (Мітя Окорн) та біографічний фільм «Остання сім'я» Яна Матушинського.

Із нагоди 15-річчя Школи Анджея Вайди під час XII Днів польського кіно в Одесі представлять добірку фільмів випускників цієї установи. У Києві тиждень польського кіно завершать показом документального фільму «Піаніно» про інструмент, який став одним із символів Євромайдану.

У Луцьку Дні польського кіно пройдуть 12–18 жовтня. Покази відбуватимуться в кінотеатрі «Premier City» (вулиця Сухомлинського, 1). Квитки можна придбати в касах кінотеатру.

BM

Rok 1930: najwyższy wzlot «Sokoła»

W przededniu nowego sezonu piłkarskiego wszystkie trzy rówieńskie kluby klasy A Wołyńskiego Autonomicznego Podokręgu Piłki Nożnej poniosły duże straty w kadrach.

Ernest Fiala ustąpił ze stanowiska kierownika sekcji piłki nożnej Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół i powrócił do Czech. Zacharysz Wierny zrezygnował z pełnienia funkcji prezesa żydowskiego klubu Hasmonia i skupił się na pracy w Wołyńskim Związku Piłki Nożnej, obejmując stanowiska wiceprezesa związku i kierownika Wydziału Gier i Dyscypliny (lata 1930–1932, 1935) oraz kapitana związku (1934 r.). Drużynę Wojskowego Klubu Sportowego (WKS) Hallerczyk opuścił Tadeusz Rożek, który stanął na czele mieszcowskiego komitetu sędziów.

Liczba klubów uczestniczących w mistrzostwach klasy A Wołyńskiego Podokręgu wzrosła do sześciu, reprezentowały one jednak nadal tylko trzy miasta: Równe, Kowel oraz Dubno.

Rówieński Sokół zaczął swoją drogę turniejową w klasie A od zdecydowanego zwycięstwa nad Hallerczykiem (6:1). Następnie pokonał również debiutanta klasy A – kowelską Hasmonię (5:3), rówieńską Hasmonię (4:0) oraz WKS Kowel (7:2). Dopiero drużynie WKS Dubno udało się stawić skuteczny opór nowo upieczonemu faworytowi wołyńskich rozgrywek (1:0).

W drugiej kolejce nikt już nie potrafił stanąć na drodze Sokola – drużyna zdecydowanie pokonała przeciwników w pięciu kolejnych meczach: Hallerczyka (1:0), WKS Kowel (4:2), rówieńską Hasmonię (2:1), kowelską Hasmonię (9:0) oraz WKS Dubno (2:1). Sokół po raz pierwszy zdobył tytuł mistrza Wołynia.

Zacięta walka o drugie miejsce toczyła się między zeszłorocznym mistrzem – rówieńską Hasmonią oraz WKS Dubno. Każda drużyna wygrała u siebie, przy czym wynik obu meczów był identyczny – 4:1. Dubieńska drużyna, jak już wspomnieliśmy wyżej, wygrała z Sokolem, ale straciła punkty w meczach z WKS Równe (1:1) oraz WKS Kowel (2:2). Nie udało się nam na razie znaleźć wyników meczów z kowelskimi drużynami, rozegranych przez WKS Dubno u siebie, ale relacje w prasie z roku 1930 świadczą o tym, że dubieńska drużyna w tych meczach osiągnęła zwycięstwo. Rówieńska Hasmonia również pokonała we wszystkich meczach kowelskie drużyny oraz Hallerczyka, więc najprawdopodobniej obie drużyny miały jednakową liczbę punktów w tabeli ligowej, której jednak nigdzie nie opublikowano. «Echo Rówieńskie» podało tylko informację o drugim miejscu dla Hasmoniei oraz trzecim dla WKS Dubno.

W walce o najwyższe pozycje Hallerczykowi nie udało się wziąć udziału, ponieważ znalazł się on na czwartym miejscu. Kowelskie drużyny dwa razy nie potrafiły wyłonić między sobą zwycięzcę, ale WKS Kowel po zwycięstwie z WKS Równe (3:2) zajął piąte miejsce. Kowelska Hasmonia zajęła ostatnie miejsce, ale w 1931 r. grała w klasie A.

Mistrzowski skład sezonu stanowili: Tomasz Barcikowski, Kuźmin (bramkarz), Anatol Białousow, Eugeniusz Chrzanowski, Antoni Prozorow, Zygmunt Wnukowski, Witalij Winogradow, Jerzy Szarewicz, Józef Polikowski, Hordij Filipowicz, Bolesław Walek, Józef Szewczyk i Melnikow.

Rówieński Sokół był pierwszą wołyńską drużyną, która grała w grupie eliminacyjnej mistrzów okręgówek walczących o awans do I ligi Państwowej Polskiego Związku Piłki Nożnej. Debiutu wołyńskiego mistrza nie można nazwać udanym – Sokół przegrał wszystkie mecze ze lwowską Lechią oraz lubelską Unią. W tych rozgrywkach nie uczestniczył jeden z założycieli Wołyńskiego Podokręgu – Józef Szewczyk, który w przededniu zawodów w jednym z towarzyskich meczów złamał nogę i musiał porzucić karierę sportową. Mimo to, nadal aktywnie uczestniczył w piłkarskim życiu województwa, obejmując różne stanowiska w Wołyńskim Związku Piłki Nożnej.

Rówieńskie Sokół i Hasmonia już tradycyjnie przyjmowały gości ze Lwowa. Do Równego

przyjeżdżała Lechia (Sokół przegrał z nią 1:2, a Hasmonia – 2:4) i lwowska Hasmonia (Sokół pokonał tę drużynę 4:2, natomiast rówieńska Hasmonia przegrała ze lwowską – 1:2).

W Równem grała również warszawska Legia, która pokonała Sokola 5:3, a z Hasmonią zremisowała (2:2). Bramki dla Hasmoniei strzelili Pejzach Feldman i Stanisław Sawicki. Jeszcze jeden warszawski klub – Polonia – dwa razy zwyciężył w Równem z Hasmonią (3:2 i 4:2).

Niestety, po osiągnięciu szczytu dla Sokola nastąpił trudny okres. Już w 1931 r. swoich piłkarzy z Sokola odwołał wojskowy i policyjny klub sportowy w Równem. W 1933 r. Sokół zaprzestał działalności, przekazując swoje funkcje klubowi Pogon.

Reprezentacja Kowla w Chełmie najpierw przegrała z miejscową drużyną (3:6), ale w następnym dniu udało się jej osiągnąć remis (1:1). Wśród kowelskich piłkarzy wyróżniano Chmielewskiego, obrońcę Zacharuka, lewego skrzydłowego Marjana oraz centralnego napastnika Marynowskiego.

Szanę na dołączenie do grona najlepszych klubów województwa dostał WKS Łuck – drużyna otrzymała tytuł mistrza w klasie B. Głównym jej rywalem był dubieński Sokół, w składzie którego wyróżniano Leonida Mołczanowskiego – przyszłą gwiazdę międzywojennej i powojennej piłki nożnej.

W 1930 r. w Łucku z inicjatywy inspektora policji Jana Płotnickiego oraz komisarza Jana Berenda, założono piłkarską drużynę Policyjnego Klubu Sportowego. Pierwsze wyniki towarzyskich meczów świadczyły o ambitnych planach nowego klubu: PKS Łuck pokonał A-klasowe drużyny z Równego i Kowla. Z rówieńską Hasmonią zwyciężył na wynikiem 3:2, a Hallerczyk i kowelska Hasmonia przegrały z PKS Łuck – oba kluby wynikiem 3:0. Policyjne kluby założono również w Równem i Kowlu, ale to właśnie łucki PKS stał się jednym z liderów wołyńskiej piłki. Rówieńska i kowelska drużyna klubu po kilku latach przestały istnieć.

O liderze Wołynia w klasie C – łuckiej Hasmoniei – jako o «moralnym mistrzu» Łucka napisał krakowski «Przegląd Sportowy». Żydowski piłkarz wojewódzkiego miasta jesienią pokonał A-klasową drużynę WKS Łuck (4:2) oraz nowo powstały PKS Łuck (2:0). W składzie drużyny wyróżniono bramkarza Leibla, beka Rapapcitra, pomocnika Szejnbauma, napastników Pinusa, Fridboima i Ajzenberga.

W kolejnych dwóch latach PKS Łuck oraz łucka Hasmonia, jak i WKS Łuck, weszły do wołyńskiej klasy A.

Serhij HRUDNIAK

Foto: Mistrzowie z rówieńskiego Sokola. Zdjęcie z archiwum Hordija Filipowicza udostępnione przez syna – Aleksandra Filipowicza.

1930 рік: найвищий злет «Сокола»

Напередодні нового футбольного сезону всі три рівненські клуби класу А Волинського автономного підокругу футболу зазнали значних кадрових втрат.



Рівненський «Сокіл» став першою волинською командою, що взяла участь у змаганнях чемпіонів округів за вихід до Державної ліги Польського союзу футболу. Дебют волинського чемпіона був невдалим: соколята програли всі матчі клубам «Лехія» (Львів) і «Унія» (Люблін). Не судилося зіграти в цих іграх одному з головних фундаторів волинського футболу Юзефу Шевчику, адже напередодні змагань в одному з товариських матчів він зламав ногу і змушений був завершити виступи на футбольному полі. Але Шевчик і надалі брав активну участь у футбольному житті воєводства, працюючи на різних посадах у Волинському союзі футболу.

Рівненські «Сокіл» і «Гасмонія» вже традиційно зустрічали гостей зі Львова. До Рівного приїжджали

Посаду керівника секції футболу Польського гімнастичного товариства «Сокіл» залишив Ернест Фіала, котрий повернувся до Чехії. Zacharysz Verney składował powołania prezidenta żydowskiego klubu «Gasmoneja» та повністю зосередився на роботі у Волинському союзі футболу, займаючи посади віце-президента та голови відділу ігор і дисципліни (1930–1932, 1935 pp.), а також капітана союзу (1934 r.). Команда Військового спортивного клубу (ВСК) «Галлерчик» залишилася без Тадеуша Рожека, котрий очолював місцевий комітет суддів.

У чемпіонаті класу А Волинського підокругу грали вже шість команд, але географія учасників і далі обмежувалася трьома містами: Рівне, Ковель, Дубно.

«Сокіл» із Рівного розпочав свій турнірний шлях у класі А впевненою перемогою над «Галлерчиком» (6:1), після якої переміг також «Гасмонією» з Ковеля, дебютанта класу А (5:3), «Гасмонією» з Рівного (4:0) та ВСК Ковеля (7:2). І тільки ВСК Дубна вдалося перемогти новоспеченого фаворита волинських змагань (1:0).

Проте в другому колі перемогу ходу соколят уже ніхто не зміг спинити. Команда поспіль здобула п'ять упевнених перемог: над «Галлерчиком» (1:0), ВСК Ковеля (4:2), рівненською «Гасмонією» (2:1), ковельською «Гасмонією» (9:0) і ВСК Дубна (2:1). «Сокіл» уперше отримав звання чемпіона Волині.

Уперта боротьба розгорнулася за другу сходинку між попереднім чемпіоном, клубом «Гасмонія» (Рівне), та військовим клубом із Дубна. В матчах між собою суперники здобули домашні перемоги з ідентичним результатом (4:1). Військові футболісти з Дубна, як зазначалося, змогли виграти в «Сокола», але втратили пункти в матчах проти колег із Рівного (1:1) і Ковеля (2:2). Не вдалося поки відшукати результатів домашніх поєдинків дубенчан проти ковельських команд, але, судячи з коментарів у пресі, що виходила в 1930 р., переміг ВСК Дубна. «Гасмонія» ж виграла всі матчі проти ковельських команд та обидва поєдинки проти «Галлерчика». Тож, найімовірніше, обидві команди мали однакову кількість пунктів у підсумковій таблиці, яка також не була опублікована. Але «Echo Rówieńskie» повідомило про друге місце для «Гасмонії» та третє для ВСК Дубна.

Не зміг втрутитись у боротьбу за призові місця військовий клуб «Галлерчик», що посів четверту сходинку. Ковельські команди двічі не визначили між собою переможця, однак місцевий ВСК завдяки перемозі над вояками Рівного (3:2) фінішував п'ятим. Ковельська «Гасмонія» стала останньою, але залишилася у класі А на наступний рік.

У чемпіонському складі сокольської команди грали Томаш Барциковський, Кузьмін (воротар), Анатолій Бялоусов, Євгеніуш Хшановський, Віталій Проzorow, Зигмунт Внуківський, Віталій Виноградов, Єжи Шаревич, Юзеф Поліковський, Гордій Філіпович, Боєслав Валек, Юзеф Шевчик, Мельников.

«Лехія» («Сокіл» програв із рахунком 1:2, а «Гасмонія» – 2:4) і «Гасмонія» («Сокіл» переміг із рахунком 4:2, а рівненська «Гасмонія» прогнала «одноклубника» із результатом 1:2).

Грала в Рівному також «Легія» з Варшави, яка перемогла «Сокіл» із рахунком 5:3, але не змогла перемогти «Гасмонією» (2:2), в якій голами відзначились Пейсах Фельдман і Станіслав Савицький. Ще один варшавський клуб, «Полонія», двічі переміг у Рівному місцеву «Гасмонією» (3:2 і 4:2).

На жаль, після здобуття чемпіонської вершини на «Сокіл» очікувало різке падіння. Уже наступного року гравців команди викликали до своїх лав військовий і поліційний клуби Рівного, а сам «Сокіл» припинив виступи в 1933 р., передавши повноваження клубу «Погонь».

Збірна Ковеля побувала в Холмі, де спочатку прогнала місцевій команді з рахунком 3:6, але наступного дня гра закінчилася нічиєю (1:1). У ковельчан відзначились воротар Хмельявський, захисник Захарук, лівий нападник Мар'ян і центральний нападник Мариновський.

Нарешті путівку до числа найкращих команд воєводства отримав представник Луцька – команда Військового спортивного клубу стала переможцем класу Б. Головним суперником луцьких військових був дубенський «Сокіл», у складі якого вирізнявся Леонід Молчановський – майбутня зірка волинського міжвоєнного й післявоєнного футболу.

У 1930 р. в Луцьку розпочав футбольну діяльність Поліційний спортивний клуб (ПСК), ініціаторами створення якого були інспектор поліції Ян Плотницький та комісар Ян Беренд. Уже перші результати товариських ігор засвідчили про амбітні плани нового клубу – ПСК Луцька переміг А-класові команди Рівного й Ковеля. Зокрема, рівненську «Гасмонією» він переміг із рахунком 3:2, а «Галлерчик» і ковельська «Гасмонія» поступилися із результатом 3:0. Поліційні клуби також були створені в Рівному й Ковелі, але саме луцький ПСК став одним із лідерів волинського футболу. Рівненська й ковельська команди залишили футбол уже через кілька років.

Титулом «морального чемпіона» Луцька краківське видання «Przegląd Sportowy» нагородило місцеву «Гасмонією» – чемпіона класу Ц Волині. Єврейські футболісти воєводського міста восени перемогли військовий клуб, що вже мав статус А-класового (4:2), і новостворений поліційний (2:0). У складі команди відзначились воротар Лейбл, захисник Рапацит, помічник Шейнбаум, нападники Пінус, Фрідбойм і Айзенберг.

У наступні два роки луцькі ПСК і «Гасмонія» слідом за військовою командою міста також вийшли до класу А Волині.

Сергій ГРУДНЯК

На фото: Чемпіони з рівненського «Сокола». Фото з архіву Гордія Філіповича, яке надав син футболіста Олександр Філіпович.

Rosjanie hakuja prywatne telefony komórkowe żołnierzy NATO. Także w Polsce

Żołnierze NATO twierdzą, że Rosjanie włamują się do ich telefonów komórkowych, także do tych prywatnych. Chcą w ten sposób dotrzeć do informacji o planach Sojuszu – pisze «The Wall Street Journal».

«The Wall Street Journal» cytuje przedstawicieli NATO, którzy utrzymują, że rosyjscy hakerzy od czerwca wielokrotnie włamali się do telefonów komórkowych żołnierzy stacjonujących w Polsce oraz w krajach bałtyckich. Rosja, aby dotrzeć do informacji zawartych w aparatach telefonicznych, ma wykorzystywać drony.

Christopher L'Heureux, dowodzący bazą NATO w Polsce twierdzi, że ma na to dowody. Ktoś z rosyjskim adresem IP próbował włamać się do jego telefonu. Namierzali mnie, gdziekolwiek byłem – powiedział w rozmowie z gazetą.

Nie był jedynym celem. Podobne sytuacje zauważyło sześciu jego podkomendnych.

W marcu o podobnym przypadku raportował estoński żołnierz. Jego telefon zaczął odtwarzać hip-hop, mimo że nigdy takiej muzyki nie słuchał, a tym bardziej nie ściągał na swój telefon.

Ministerstwo obrony Rosji nie odpowiedziało na pytanie zadane przez «The Wall Street Journal» w tej sprawie.

RMF24

Rosjani zlamują osobiste mobilni soldatів NATO. Також у Польщі

Солдати НАТО переконують, що росіяни ламають захист їхніх мобільних телефонів, зокрема особистих. Таким чином вони хочуть одержати інформацію про плани Альянсу. Про це пише «The Wall Street Journal».

Видання цитує представників НАТО, які переконують, що російські хакери з червня багато разів włamувалися до мобільних телефонів солдатів, які перебувають у Польщі та Балтійських країнах. Росія, нібито, використала дрони, щоб отримати інформацію із мобільних телефонів.

Крістофер Люро, командувач бази НАТО у Польщі, каже, що має відповідні докази. «Хтось із російською IP-адресою намагався зламати мій телефон. Вони стежили за мною, де б я не був», – сказав він.

Про схожу ситуації повідомили також шестеро його підлеглих. У березні про подібний випадок повідомив естонський солдат. Його телефон увімкнув хіп-хоп, хоча він ніколи раніше не слухав і не завантажував такої музики на телефон.

Міністерство оборони Росії не відповіло на запит «The Wall Street Journal» щодо цього питання.

RMF24

«Widzimy, co nasz przeciwnik robi, ale nie rozumiemy, co te działania oznaczają»

Zagrożenia hybrydowe pokrywają wszystko: od tweetów po czołgi i od propagandy po prowadzenie wojny – powiedział sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg podczas uroczystej inauguracji Centrum Przeciwdziałania Zagrożeniom Hybrydowym w Helsinkach.

W przemówieniu przypomniał, że podstępne czy wprowadzające w błąd działania są «co najmniej tak stare jak koń trojański», nowością jest ich zakres i szybkość. Jako czynniki służące udaremnieniu zagrożeń sekretarz generalny NATO wymienił obok helsińskiego Centrum Przeciwdziałania Zagrożeniom Hybrydowym (Hybrid CoE) rosnącą gotowość sił NATO w krajach bałtyckich oraz w Polsce.

Oceniając działanie centrum, wskazał na umacnianie współpracy NATO z Unią Europejską, jak też z partnerami takimi jak Finlandia. Stoltenberg i prezydent Finlandii Sauli Niinisto zainaugurowali oficjalnie działalność Centrum.

Prezydent Niinisto podkreślił, że zagrożenia hybrydowe są rzeczywiste i często dotyczą wspólnie UE oraz NATO. – Widzimy, co nasz przeciwnik robi, ale nie rozumiemy, co te działania oznaczają – powiedział fiński prezydent. Odnosząc się do zagrożeń hybrydowych, zalecił ich realną ocenę oraz przestrzegł przed ich wyolbrzymianiem. Jako przykład podał zagrożenia ze strony Rosji i częste podsyłanie strachu. Według Niinisto kluczem do przeciwstawienia się zagrożeniom hybrydowym jest jedność społeczeństw i chęć obywateli do obrony własnego państwa, ponieważ podzieli wewnętrzne sprzyjają zagrożeniom.

Tvn24

«Ми бачимо, що робить наш противник, але не розуміємо, що ці дії означають»

«Гібридні загрози включають усе: від твітів до танків, від пропаганди до війни», – сказав Генеральний секретар НАТО Єнс Столтенберг під час урочистого відкриття Центру протидії гібридним загрозам у Гельсінках.

У промові він нагадав, що підступні чи оманливі дії є «щонайменше такими ж давніми як троянський кінь», але новими є їхній обсяг і швидкість. Серед факторів, які використовують для протидії загрозам, генсек НАТО назвав Гельсінський центр протидії гібридним загрозам та збільшення готовності сил НАТО у Балтійських країнах і Польщі.

Оцінюючи роботу центру, він вказав на укріплення співпраці між НАТО та ЄС, а також із такими партнерами, як Фінляндія. Столтенберг і президент Фінляндії Саулі Нійнінстьо офіційно відкрили центр.

2017

NATOSCOPE

Президент Нійнінстьо підкреслив, що гібридні загрози є реальними та часто стосуються і ЄС, і НАТО. «Ми бачимо, що робить противник, але не розуміємо, що ці дії означають», – сказав фінський президент. Коментуючи гібридні загрози, він рекомендував реально їх оцінити та застеріг від перебільшення. Як приклад загрози з боку Росії він назвав підживлення страху. На думку Нійнінстьо, ключовим засобом боротьби із гібридними загрозами є єдність суспільств і бажання громадян захищати власну державу, оскільки внутрішні поділи сприяють загрозам.

Tvn24

Szef MON: wesprzemy budowę centrum doskonalenia NATO w Chorwacji

– Polska i Chorwacja zamierzają pogłębić współpracę wojskową, może to być powołanie wspólnego oddziału – powiedział minister obrony narodowej Antoni Macierewicz w Chorwacji.

Minister obrony Chorwacji Damir Krsticzević poinformował, że chorwacki pododdział, który zgodnie z zapowiedziami wejdzie w skład stacjonującej w Polsce Wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej NATO, zostanie rozmieszczony w Polsce w ciągu 15 dni i będzie liczył 80 żołnierzy.

Krsticzević podkreślił dobre relacje Chorwacji z Polską i wyraził zadowolenie, że powstają nowe inicjatywy dotyczące współpracy wojskowej.

– Zdajemy sobie sprawę, że obraz bezpieczeństwa w Europie się zmienił, dlatego jest dla nas bardzo ważne, by wymienić się doświadczeniami i pomysłami – wskazał chorwacki minister.

Polska jest miejscem stacjonowania jednej z czterech sojusznicznych batalionowych grup bojowych, wysłanych na wschodnie obrzeża NATO w ramach wysunętej wzmocnionej obecności (eFP – enhanced Forward Presence), potwierdzonej przez ubiegłoroczny szczyt w Warszawie.

Polskieradio.pl

Глава міноборони: «Ми підтримаємо будівництво Центру удосконалення NATO в Хорватії»

«Польща та Хорватія мають намір поглибити військову співпрацю, зокрема в плані створення спільного підрозділу», – сказав міністр національної оборони Польщі Антоній Мацеревиц у Хорватії.

Міністр оборони Хорватії Дамір Крстичевич повідомив, що хорватський підрозділ, який відповідно до планів увійде до складу розміщеної в Польщі Багатонаціональної батальйонної бойової групи NATO, знаходитиметься в Польщі впродовж 15 днів і нараховуватиме 80 солдатів.

Крстичевич наголосив на добрих стосунках Хорватії з Польщею та висловив задоволення з приводу того, що з'являються нові ініціативи, які стосуються військової співпраці.

«Ми розуміємо, що образ безпеки в Європі змінився, тому для нас дуже важливо обмінюватися досвідом та ідеями», – заявив хорватський міністр.

Польща – місце перебування одної з чотирьох батальйонних бойових груп Альянсу, скерованих на східні кордони НАТО в рамках зміцненої передової присутності (enhanced Forward Presence, eFP), затвердженої на минулорічному саміті у Варшаві.

Polskieradio.pl

USA chcą od NATO kolejnego 1000 żołnierzy w Afganistanie

USA zwracają się do swoich sojuszników z NATO, by wysłali ok. 1000 dodatkowych żołnierzy do Afganistanu, gdzie także Stany Zjednoczone zwiększają swoją obecność – oznajmiła amerykańska ambasador przy Sojuszu Kay Bailey Hutchison.

W ramach nowej strategii, ogłoszonej przez prezydenta USA Donalda Trumpa, «ogólna liczba» przewidywana do wzmocnienia zachodnich wojsk w Afganistanie wynosi «3 tys. amerykańskich żołnierzy i ok. 1000 żołnierzy z krajów sojusznicznych» – oświadczyła Bailey Hutchison.

Podkreśliła, że amerykański wniosek skierowany do NATO w sprawie Afganistanu, gdzie natowska misja Resolute Support wspiera szkolenie armii, nie został jeszcze sfinalizowany.

– Naszym celem jest jak najszybsze – w ciągu ok. dwóch tygodni – powiedzenie, czego dokładnie potrzebujemy – wyznała ambasador.

Ministrowie obrony 29 krajów NATO mają się spotkać na początku listopada w Brukseli i omówić swoje zobowiązania.

Rzeczpospolita

США вимагають від НАТО скерувати тисячу солдатів до Афганістану

«США звертаються до своїх союзників із НАТО, аби вони додатково направили приблизно тисячу солдатів в Афганістан, де і Сполучені Штати Америки збільшують свою присутність», – заявила американський посол при Альянсі Кей Бейлі Хатчісон.

У рамках нової стратегії, оголошеної президентом США Дональдом Трампом, «загальна кількість» запланованого збільшення присутності західних військ в Афганістані становить «3 тис. американських солдатів і приблизно 1 тис. солдатів із союзницьких країн», – сказала Бейлі Хатчісон.

Вона підкреслила, що американська заявка, спрямована до НАТО в справі Афганістану, де натівська місія «Resolute Support» підтримує навчання армії, не була остаточною.

«Наша мета – якнайшвидше, упродовж приблизно двох тижнів, заявити про те, що саме ми потребуємо», – пояснила посол.

Міністри оборони 29 країн НАТО мають зустрітися на початку листопада в Брюсселі та обговорити свої зобов'язання.

Rzeczpospolita

Macierewicz na Bałkanach: Nasze wojska będą tu tak długo, jak będzie trzeba

– Polska i polskie wojska, kontyngenty, które są w Kosowie i innych miejscach Bałkanów, będą starały się wspierać wasze wysiłki i będziemy tutaj tak długo, jak długo będzie trzeba – powiedział Antoni Macierewicz, który przebywał z wizytą w Albanii.

Minister Antoni Macierewicz w stolicy Albanii Tiranie rozmawiał z minister obrony tego kraju Olta Xhacką.

Szef MON podziękował Albanii za jej wkład w funkcjonowanie wielonarodowych batalionów NATO rozlokowanych na wschodniej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego, zaś Xhacka, minister obrony Albanii, wyraziła wdzięczność Polsce za wsparcie dla niepodległości Kosowa.

Tvp.info

Мацеревиц на Балканах: «Наші війська будуть тут стільки, скільки це буде потрібно»

«Польща та її війська, які перебувають у Косово та інших регіонах на Балканах, намагатимуться підтримувати ваші зусилля, і ми будемо тут стільки, скільки це буде потрібно», – сказав Антоній Мацеревиц, котрий перебував із візитом в Албанії.

Міністр Антоній Мацеревиц у столиці Албанії Тірані говорив із міністром оборони цієї країни Ольто Хацка.

Глава Міністерства національної оборони Польщі подякував Албанії за її внесок у функціонування багатонаціональних батальйонів НАТО, розміщених на східному фланзі Північноатлантичного альянсу, а міністр оборони Албанії Хацка висловила подяку Польщі за підтримку незалежності Косово.

Tvp.info

Zagrożenia ze Wschodu są poważne

– Armia ma być zwycięska i silna – przemawiał na przysiedze wojskowej w Toruniu minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. – Zagrożenia ze Wschodu są naprawdę poważne.

Szef MON gościł w Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia w Toruniu na przysiędze elewów, czyli żołnierzy przygotowujących się do służby w Narodowych Siłach Rezerwowych.

– Zagrożenia ze Wschodu są naprawdę poważne – mówił. – Przed kilkoma dniami zakończyły się tzw. ćwiczenia Zapad. Na wschodniej flance NATO zostały rozwinięte dziesiątki tysięcy formacji żołnierzy rosyjskich, od Morza Arktycznego aż po Bałtyk. A ćwiczenia były tak zorganizowane, by móc od razu przejść do działań bojowych. Choć zaczęły się od pozorów obrony, w istocie były atakiem. Kończyły się ćwiczeniami rakiet balistycznych.

Gazeta.pl

Загрози зі Сходу є серйозними

«Армія має бути переможною та сильною, – сказав на військовій присязі в Торуні міністр національної оборони Антоній Мацеревиц, – загрози зі Сходу є серйозними».

Глава МНО перебував у Центрі артилерійського навчання та озброєння в Торуні під час присяги курсантів, які готуються до служби в Національних резервних силах.

«Загрози зі Сходу є серйозними, – підкреслив він. – Кілька днів тому завершилися навчання «Запад». На східному фланзі НАТО розгорнулися десятки тисяч формувань російських солдатів: від Північно-Льодовитого океану аж до Балтійського моря. Навчання організували таким чином, щоб мати можливість одразу перейти до бойових дій. Хоча розпочалися вони під виглядом оборони, проте насправді мали наступальний характер. Навчання завершилися запуском балістичних ракет».

Gazeta.pl

PRACA // РОБОТА



Вакансії у Володимир-Волинському міськрайонному центрі зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Апаратник борошно-мельного виробництва	3 500	Вести і організовувати технологічні процеси підготовки зерна до помолу
Бармен	3 200	Кафе «2000». Обслуговувати споживачів, знання правил етикету і техніки обслуговування споживачів за барною стойкою та в залі, працювати 7 днів з 9.00 до 24.00, 7 днів – вихідні
Бетоняр	3 200	Виконує бетонування простих бетонних і залізобетонних монолітних конструкцій
Бухгалтер	5 000	Реєстрація податкових накладних, перевірка актів звірки
Бухгалтер	5 800	Знання бухгалтерії 1С, подача звітності
Бухгалтер	4 000	Подача звітності
Вантажник	4 364	Виконувати збір сміття з вулиць міста, проводити навантаження його на транспортний засіб, проводиться доплата за важкі умови праці
Вантажник	3 300	Магазин «Пан-Буд», виконувати вантаження та вивантаження товарів зі складу та в склад
Вантажник	3 500	Переносити, перевозити вантажі
Вантажник	5 000	Здійснювати навантажувальні та розвантажувальні роботи до 50 кг
Верстатник спеціальних металообробних верстатів	4 500	Оброблення деталей металоконструкцій на спеціальних металообробних верстатах, розвантажувально-навантажувальні роботи до 50 кг
Водій автотранспортних засобів	3 200	Водій вантажного автомобіля (сідельний тягач), перевезення вантажу, звертатись за тел.: 067984445 (Олександр)
Водій автотранспортних засобів	4 600	Працювати у дорожньо-ремонтному пункті № 7 (вул. Луцька, 265), автомобілі КРАЗ, ЗІЛ, КДМ. Своєчасне та якісне перевезення вантажу, утримання транспортного засобу в постійній технічній готовності, знання правил дорожнього руху та техніки безпеки
Двірник	3 200	Проводити підмітання та прибирання прибудинкової території, в осінньо-зимовий період – поспання та розчищення доріжок від снігу
Двірник	4 000	Прибирання закріпленої території
Двірник	3 200	Прибирання території
Дорожній робітник	3 800	Працювати у Володимир-Волинському дорожньо-ремонтному пункті (с. Заріччя, вул. Героїв Майдану, 1а), виконувати найпростіші роботи під час будівництва, ремонту та утримання автомобільних доріг, штучних споруд на них, розподілення дорожньо-будівельних матеріалів під час улаштування та ремонту дорожніх основ покриття.
Дорожній робітник	3 800	Дорожньо-ремонтний пункт № 7 (вул. Луцька, 265), виконувати найпростіші роботи під час будівництва, ремонту та утримання автомобільних доріг, штучних споруд на них, розподілення дорожньо-будівельних матеріалів під час улаштування та ремонту дорожніх основ покриття

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Електрик дільниці	3 400	Електрик монтажно-бригади; монтажні роботи до 1000 В; звертатись за тел.: (093)122-28-69. Заробітна плата та премії до 50 %
Електрогазозварник	3 500	Газове автоматичне та напіваавтоматичне зварювання деталей
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	3 580	Розбирає, здійснює капітальний ремонт електроустаткування, ремонтує підсилювачі, виконує роботу на трансформаторних підстанціях, підбирає пусковий опір для електродвигунів
Керівник структурного підрозділу	3 200	Головний спеціаліст відділу правопросвітництва та взаємодії з суб'єктами надання безоплатної первинної правової допомоги. Проводити правопросвітництво у територіальних громадах. Повинен мати навички роботи на комп'ютері, достатні для самостійного створення текстових документів, таблиць, презентацій, використання правових довідкових систем та мережі Інтернет
Керівник структурного підрозділу	3 200	Головний спеціаліст відділу підтримки та розвитку інфраструктури. Проводити матеріально-технічне забезпечення діяльності місцевого центру, забезпечення функціонування та розвитку інформаційної інфраструктури. Знати принципи функціонування ІТ-систем, вміння використовувати правові довідкові системи та мережу Інтернет
Кухар	3 500	Наявність санітарної книжки, знання рецептури та технології приготування страв, знати терміни та умови зберігання страв і кулінарних виробів, дотримуватись правил з техніки безпеки
Листоноша	1 920	Листоноша ВПЗ «Заріччя». Доставляє адресатам поштові відправлення, товари народного споживання, пенсію та грошову допомогу, грошові перекази, періодичні видання згідно з поштовими правилами та у встановлені контрольні терміни
Майстер зміни	7 500	Забезпечення безперебійної роботи обладнання комбикормового заводу; підготовка виробництва, контроль додержання технологічних процесів; перевірка якості продукції, здійснення заходів щодо запобігання браку; вправлений користувач ПК
Маляр	3 200	Фарбування, шпаклювання, проофлювання та ґрунтування поверхонь
Машиніст (кочегар) котельної	3 200	Обслуговувати котли, що працюють на твердому паливі
Машиніст автогрейдера	4 600	Виконувати зрізання нерівностей, часткове поперечне та поздовжнє переміщення ґрунту, планування поверхні, спорудження насипів доріг та доріг з ґрунтовим покриттям, планування доріг. Працювати: дорожньо-ремонтний пункт № 7 (вул. Луцька, 265), Володимир-Волинський дорожньо-ремонтний пункт (с. Заріччя, вул. Героїв Майдану, 1а)
Машиніст екскаватора	3 200	Проводити улаштування котлованів під фундаменти, виконувати навантажувальні роботи

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Машиніст тісто-обробних машин	5 200	Регулює надходження тіста у приймальний пристрій машини. Перевіряє якість і масу шматків тіста
Машиніст холодильних установок	7 500	Обслуговування та ремонт холодильних установок
Менеджер (управитель)	4 500	PR-менеджер, розробка стратегії формування іміджу роботодавця, оперативні комунікації, внутрішній PR
Мийник-прибиральник рухомого складу	3 200	Здійснювати миття лоткотарі, ящиків, витирати пил, підмітати та мити підлогу, стіни, вікна
Муляр	3 200	Кладка простих стін із цегли та блоків під штукатурку. Заповнювання каркасних стін
Начальник відділу поштового зв'язку	3 165	Начальник ВПЗ с. Заріччя; забезпечувати якісне надання послуг поштового зв'язку фізичним та юридичним особам
Оператор поштового зв'язку	3 500	Приймання та оброблення замовлень на періодичні видання
Підсобний робітник	3 200	Виконувати підсобні роботи на будівництві
Прибиральник виробничих приміщень	3 200	Прибирання у виробничих цехах та інших виробничих приміщеннях, режим роботи з 7.00 до 15.00
Прибиральник службових приміщень	1 500	Прибирання території магазину «Заграва»
Прибиральник службових приміщень	3 200	Прибирання приміщення
Продавець продовольчих товарів	3 200	Працювати в магазині «Експрес продукт», слідкувати за терміналами реалізації товарів, робити замовлення продукції у торгових представників
Продавець продовольчих товарів	4 500	Робота з професійною каво-машиною, приготування гарячих та холодних напоїв, безпосередній продаж продукції компанії, контроль асортименту товару. Здійснювати торгівлю в «Роксолані» тел.: (066) 4365867 (Оксана)
Продавець-консультант	5 000	Продаж вікон та дверей; працювати в магазині «Тепло та краса» (вул. Ковельська, 51), тел. (096)196-93-10
Слюсар із ремонту агрегатів	5 000	Проводити ремонт і технічне обслуговування автомобілів підприємства
Столяр	4 100	Виконувати роботи середньої складності. Знання способів виготовлення і збирання елементів столярних виробів, способів забивання окремих місць деревини, способів виготовлення столярних виробів середньої складності
Технік	3 200	Перевіряти технічний стан устаткування, організовувати підготовку ремонтних робіт
Тракторист	5 000	Працювати на тракторі МТЗ-82, проводити збір та вивіз твердих побутових відходів із вулиць міста

Крім того, є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресами:

м. Луцьк, вул. Ярошука, 2,
тел.: 72-72-58, 4-92-68

Nowy system rejestracji na rozmowę z konsulem w sprawie przyznania Karty Polaka

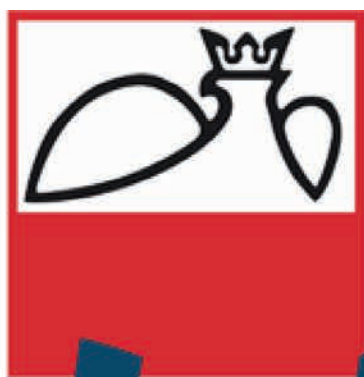
Od dnia 10 października 2017 r. obowiązuje nowy system rejestracji na rozmowę w celu uzyskania Karty Polaka.

Rejestracja odbywa się:
1. Poprzez Internet na adres e-mail: luck.kg.rejestracjakp@msz.gov.pl
2. Poczta na adres Konsulat Generalny RP w Łucku (ul. Dubniwska 22b, 43010 Łuck).
W korespondencji zwrotnej poprzez e-mail zostaną Państwo poinformowani o dacie i godzinie spotkania z konsulem.
Osoby, które prześlą zgłoszenie rejestracji pocztą, o dacie i godzinie spotkania z konsulem zostaną poinformowane telefonicznie.

Kolejność wpłynięcia zgłoszeń mailowych oraz pocztowych decyduje o terminie spotkania z konsulem.
Korespondencja w celu rejestracji powinna zawierać:
- imię i nazwisko;
- adres zamieszkania wnioskodawcy;
- numer telefonu kontaktowego;
- temat wiadomości e-mail: Rejestracja w sprawie przyznania Karty Polaka;

Każda korespondencja kierowana do Konsulatu w sprawie Karty Polaka powinna być sformułowana w języku polskim oraz zawierać wyżej wymienione dane osobowe. Konsulat Generalny RP w Łucku zastrzega sobie prawo nieudzielania odpowiedzi na korespondencję sformułowaną w innych językach niż polski bądź niezawierającą wymaganych danych osobowych.

Źródło: Konsulat Generalny RP w Łucku



Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”

NABÓR WNIOSKÓW NA STYPENDIA DLA STUDENTÓW/DOKTORANTÓW POLSKIEGO POCHODZENIA

**STOWARZYSZENIE WSPÓLNOTA POLSKA
OTWIERA NABÓR WNIOSKÓW NA STYPENDIA REALIZOWANE ZE
ŚRODKÓW KANCELARII SENATU RP W RAMACH KONKURSU
„WSPÓŁPRACA Z POLONIĄ I POLAKAMI ZA GRANICĄ W 2017 R.”**

JEŻELI JESTEŚ
STUDENTEM/STUDENTKĄ/DOKTORANTEM/DOKTORANTKĄ
POLSKIEGO POCHODZENIA

- uczysz się albo studiujesz w Polsce
- uczysz się albo studiujesz za granicą
- wyróżniasz się dobrymi wynikami w nauce
- posiadasz nieprzeciętne zdolności w różnych dziedzinach nauki/ sztuki
- posługujesz się językiem polskim w stopniu komunikatywnym
- aktywnie działasz na rzecz środowiska polonijnego w swoim kraju lub rozwijasz współpracę z organizacjami wspierającymi Polonię

**Złóż wniosek o stypendium na rok 2017 do Stowarzyszenia Wspólnota Polska,
więcej informacji - wniosek wraz z regulaminem www.wspolnota-polska.org.pl**

TERMIN 31.10.2017 r.

